KRONIKA FARMACEUTYCZNA

ORGAN ZWIĄZKU ZAWODOWEGO FARMACEUTÓW-PRACOWNIKÓW W RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

REDAKTOR — CZ. NAŁĘCZ

Rok XXXII | Nr. 10 | 16 maja 1933 r.



Pan Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej

Prof. Dr. Ignacy Mościcki.

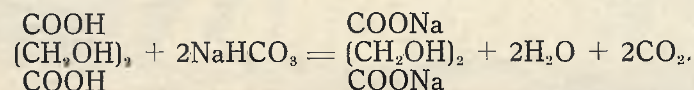
W dniu 8 maja r. b. Zgromadzenie Narodowe dokonało wyboru Głowy Państwa, oddając swe głosy na rzecz dotychczasowego Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Prof. Dr. Ignacego Mościckiego, który przez 7 lat tak godnie i zaszczytnie reprezentował Majestat Rzeczypospolitej.

LUDWIK ŁOPUSZAŃSKI.

Badanie soli sztucznych wód mineralnych.

Sole sztucznych wód mineralnych znajdują się w handlu najczęściej w postaci tabletek, co znacznie ułatwia dozowanie i przechowywanie ich. Różnią się zaś tem od soli naturalnych, że zawierają jako istotny składnik kwas winny. Dodatek ten jest niezbędny w celu otrzymania roztworów musujących. W naturalnych solach musowanie powstaje wskutek oddziaływania kwaśnych soli na dwuwęglany, np. $NaHSO_4 + NaHCO_3 = Na_2SO_4 + H_2O + CO_2$. Ponieważ w wodach mineralnych, a więc i w ich solach jest znacznie mniej soli kwaśnych niż dwuwęglanów, więc i wydzielanie się dwutlenku węgla, stanowiące istotę musowania, jest niewielkie. Dlatego to większość wód mineralnych naturalnych silnie musujących, jest nasycana dwutlenkiem węgla już po rozlaniu do butelek.

Sole wód mineralnych, czy to naturalnych, czy sztucznych, nie mogą być nasycane dwutlenkiem węgla bezpośrednio, jak wody. Efekt ten w sztucznych solach bywa osiągany przez dodanie kwasu winnego i dwuwęglanu sodu:



$$\begin{matrix} COOH \\ (CH_2OH)_2 \\ COOH \end{matrix} + 2NaHCO_3 = \begin{matrix} COONa \\ (CH_2OH)_2 \\ COONa \end{matrix} + 2H_2O + 2CO_2.$$

Przy ilościowem badaniu w pewnych określeniach kwas winny przeszkadza, wobec czego musi być usunięty, w innych wypadkach, np. przy określaniu Cl i SO_3 obecność jego jest obojętna, przy określaniu zaś P_2O_5 w obecności soli aluminjowych dodatek jego jest nawet niezbędny. Artykuł niniejszy ma na celu podanie metod i sposobów, któremi należy się posługiwać przy określaniu składników soli sztucznych wód mineralnych.

Badanie tabletek rozpoczynamy od określenia ich wagi. W tym celu określamy ciężar 10 tabletek na odważonem ściśle szkiełku zegarkowem. Następnie określamy wilgoć, ucierając kilka tabletek na proszek i odważając 1,5 — 2,0 tego proszku w naczynku wagowem z pokrywką, suszymy w ciągu 2-ch godzin w suszarce wodnej. Dłuższe suszenie jest niewskazane, gdyż może nastąpić częściowe ulatnianie się dwutlenku węgla. Rezultat byłby więc za wysoki. Zwykle ilość wilgoci, nie przewyższa 15%.

Określenie ogólnej ilości CO_2. Odczyn wód mineralnych, a również i soli ich po wysuszeniu jest zwykle alkaliczny wskutek nadmiaru dwuwęglanów sodu lub potasu. W solach wód mineralnych sztucznych również dodaje się nadmiaru dwuwęglanów, aby po wysaturowaniu otrzymać rozczyn lekko alkaliczny. Chcąc więc określić ogólną ilość dwutlenku węgla, wypieramy go kwasem mineralnym, np. HCl.

Wykonanie: do aparaciku Geisslera wprowadzamy 2,5 (ściśle odważone) roztartych na proszek tabletek, do górnego naczyńka z kranem nalewamy słabego HCl, drugie kolanko aparatu, przez które przechodzi CO_2, napełniamy do połowy wodą. Tak napełniony aparacik ważymy ze ścisłością do 4-go znaku i następnie, odkręciwszy kranik, wpuszczamy kroplami HCl na sól. Następuje gwałtowne wydzielanie się dwutlenku węgla, co widać po pęcherzykach wychodzących z kolanka napełnionego wodą. Gdy większość dwutlenku węgla ulotni się, stawiamy aparacik w ciepłem miejscu, wstrząsając nim co pewien czas. Po paru godzinach wszystek CO_2 ulotni się, sprawdzić to można przez wstrząsanie aparaciku: jeżeli nie widać więcej pęcherzyków gazu — saturacja jest zupełna. Aparacik stawiamy pod klosz na parę godzin i następnie ważymy. Strata na wadze równa się ogólnej ilości CO_2. Mnożąc zaś stratę przez 40, otrzymamy procentową zawartość dwutlenku węgla. W tabletkach nie zwietrzałych od wilgoci — zawartość CO_2 wynosi 27—28%.

Określanie wolnego CO_2, *wywiązującego się przy rozpuszczaniu tabletek w wodzie.* Odważamy około 5,0 tabletek ze ścisłością do 4-go znaku, wprowadzamy do kolby miarowej na 200 — 250 cm^3, wlewamy przez lejek około 100 cm^3 wody, wstrząsamy kolbę, aby przyśpieszyć saturację i, po zupełnem rozpuszczeniu się i wysaturowaniu, uzupełniamy kolbę do znaku. Do zważonej płaskiej parowniczki odmierzamy 20 lub 25 cm^3 (0,1 część odważonych tabletek) i wyparowujemy na kąpieli wodnej do sucha, suszymy w suszarce wodnej w ciągu 2—3 godzin, ochładzamy w eksikatorze i ważymy. Otrzymaną ilość suchego ostatku odejmujemy od tej ilości, jaka była w 0,1 części odważonych tabletek. Różnica między temi ilościami jest ilością CO_2, wywiązującego się przy saturacji wodnej. Przykład: odważono 4,9285 tabletek, 0,1 część = 0,49285. Po wysaturowaniu i wysuszeniu otrzymaliśmy 0,3715 suchego ostatku w parowniczce (0,49285 — 0,3715)=0,12035 jest ilością CO_2 zawartego w 0,49285 tabletek. W odsetkach wyniesie to:

$$\frac{0,12035.100}{0,49285} = 24,4\%$$

Określenie SO_3. — Z rozczynu, znajdującego się w kolbie miarowej, bierzemy pipetą 25 — 50 cm^3, w zależności od ilości związków siarczanych i po wprowadzeniu do zlewki, zakwaszamy kwasem solnym. Zlewkę ogrzewamy na siatce azbestowej do wrzenia i przez lejek z kranem wkraplamy gorący rozczyn $BaCl_2$. Otrzymany biały osad $BaSo_4$, po półgodzinnem gotowaniu, sączymy przez tygiel Gotch'a przemywamy 10 razy gorącą wodą zapomocą próżni, suszymy, wyprażamy, ochładzamy w eksikatorze i ważymy. Otrzymaną ilość $BaSO_4$ mnożymy przez współczynnik 0,34297 i w ten sposób otrzymujemy ilość SO_3, którą przeliczamy na 100,0 tabletek.

Określanie Cl. — Określanie związków chlorowych najlepiej dokonać drogą wagową zapomocą $AgNO_3$. Określoną ilość rozczynu z kolby miarowej zakwaszamy HNO_3, dodajemy 0,5 $AgNO_3$ rozpuszczonego w wodzie, lekko ogrzewamy, aby osad AgCl zbił się w grudki i lekko cedził. Odsączamy zapomocą próżni przez tygiel Gotch'a, przemywamy gorącą wodą, suszymy w suszarce, następnie na azbeście do 135° C, ochładzamy w eksikatorze i ważymy. Otrzymaną ilość AgCl mnożymy przez współczynnik 0,24738 i przeliczamy na 100,0 soli. W obu tych wypadkach obecność kwasu winnego nie przeszkadza, gdyż sole kwasów mineralnych są bardziej zjonizowane, niż sole kwasów organicznych, zaś powinowactwo chemiczne siarczanów z barem i chlorków z $AgNO_3$ jest o wiele silniejsze, niż połączenie z kwasem organicznym, jakim jest kwas winny.

(d. c. n.).



Niezależność gospodarcza jest gwarancją dobrobytu i samodzielności państwowej.

Własny przemysł chemiczno-farmaceutyczny jest nowoczesną podstawą samoobrony.

Popieranie wrogiego nam przemysłu jest zdradą wobec własnego Państwa i społeczeństwa, uginającego się pod ciężarem bezrobocia.

Popieranie własnego przemysłu chemiczno-farmaceutycznego jest najskuteczniejszym środkiem na zwalczanie bezrobocia i utrzymanie czynnego bilansu handlowego.

Obowiązkiem każdego farmaceuty jest popieranie wyrobów firm krajowych oraz uświadamianie społeczeństwa, że krajowe wyroby nie ustępują zagranicznym.

Przyszłość rozwoju rodzimego przemysłu chemiczno-farmaceutycznego zależy tylko od nas!

Koledzy, popierajcie krajowy przemysł chemiczno-farmaceutyczny!

Streszczenia z czasopism obcych.

RZADKO SPOTYKANY RODZAJ KAMIENIA ŻÓŁCIOWEGO. O. Weill (Progres Medical, 15.X 1932 przez Un. Pharm. 1933, str. 67). — Autor opisuje mało znany przypadek obecności w woreczku żółciowym kamienia długości 8 cm. i średnicy 12 mm, złożonego w 94% z węglanu wapniowego i małych ilości składników organicznych, jak substancji białkowej i śladów cholesterolu. Konkrement nie zawierał natomiast fosforanu wapniowego ani soli magnezowych. Przypadek powyższy, jako nader rzadki, zasługuje na specjalne podkreślenie.

H.

SZYBKA METODA BARWIENIA PRĄTKA GRUŹLICZEGO NA ZIMNO. M. Nello (przez Un. Pharm. 1933, str. 81). — Odczynnik I.: Fuksyny 0.50, Alkoholu absolutnego 10,0, Fenolu 2,50, Wody destylowanej 100,0. Odczynnik II: Kwasu siarkowego czystego 1,50. Błękitu metylenowego 1,50. Wody destylowanej 100,0. Barwienie: I. Zabarwić na zimno odczynnikiem I, przyczem działanie na preparat powinno trwać 10 do 15 sekund. Opłókać. II. Barwić 10 do 15 sekund odczynnikiem II. Opłókać, osuszyć. Metoda powyższa, różniąca się od metody Ziehla jedynie stężeniem odczynników, jest szybsza i zezwala na wykluczenie podwyższonej temperatury. Autor twierdzi, że modyfikacja jego daje równie pewne wyniki, a nawet pewniejsze od innych metod.

H.

MIKROCHEMICZNE WYKRYWANIE METANOLU W OBECNOŚCI ETANOLU. N. Crisan i C. Köllo (przez Bull. Soc. Ch. Fr. 1933, cz. II. str. 129). — Mieszaninę obu alkoholi traktuje się mieszaniną chromową Beckmanna i destyluje. Oba aldehydy, odpowiadające alkoholom przechodzą w pierwszych frakcjach destylatu i dają się związać wodnym rozczynem metonu (5, 5-dwumetolodwuhydrorezorcyny). Powstałe związki różnią się między sobą postacią mikrokrystaliczną i punktami topnienia: acetalodwumeton topnieje w 139°, formalodwumeton w 187°.

H.

NOWA REAKCJA AKONITYNY I ALKALOIDÓW TOJADU. C. Brugeans (przez Bull. Soc. Ch. Fr. 1933, cz. II. str. 131). — Akonityna daje z kwasem siarkowym zabarwienie czerwono - fioletowe. Po zalkalizowaniu roztwór odbarwia się i fluoryzuje niebiesko. Podobną reakcję daje zespół alkaloidów Aconitum Napellus, lecz po zalkalizowaniu roztwór daje zabarwienie purpurowe i fluoryzuje wyraźnie zielono.

H.

SYNALBINA JAKO WSKAŹNIK W ANALIZIE MIARECZKOWEJ. K. Harrison (przez Zentralbl. f. Pharm. 1933, str. 41). — Synalbina, glukozyd, zawarty w białej gorczycy, Sinapis alba L., nadaje się do miareczkowania kwasów i zasad, również i do miareczkowania zasad słabych, amonjaku, wreszcie do mikromiareczkowania alkaloidów, np. chininy. W środowisku alkalicznem ma wskaźnik barwę żółtą, w kwaśnem jest bezbarwny. Z silnemi kwasami przejście jest nader wyraźne jeszcze w stężeniu 1/100 N, dla kwasów słabych reakcja zachodzi jeszcze przy koncentracji 1/10 N. Przy miareczkowaniu roztworów węglanów należy te ostatnie wlewać do gorącego roztworu normalnego kwasu, a nie odwrotnie, gdyż zasady, działające przez dłuższy czas na gorąco na glukozyd, rozkładają go w zupełności.

Otrzymywanie synalbiny: 400 g bardzo drobno sproszkowanej białej gorczycy odtłuszcza się najpierw w aparacie Soxletha dwusiarczkiem węgla. Pozostałość (200 g) osusza się na powietrzu, gotuje dla zniszczenia fermentów przez pół godziny z 500 ccm 95% alkoholu, sączy na gorąco, przesącz oziębia zapomocą wody z lodem i pozostawia do krystalizacji. Otrzymane kryształy przemywa się niewielką ilością alkoholu i przekrystalizowuje dwukrotnie z gorącego 95 proc. wyskoku. Wydajność 4 do 5 g. Jako wskaźnika używa się nieograniczenie trwałego 0.5-procentowego roztworu w 30-procentowym alkoholu. Na 100 ccm miareczkowanego roztworu używa się 1 — 2 ccm wskaźnika.

H.

Sprawy zawodowe.

ODZNACZENIE FARMACEUTÓW POLSKICH PRZEZ CZECHOSŁOWACKĄ ORGANIZACJĘ FARMACEUTYCZNĄ.

Ceskoslovenská Lékárnická Spolecnost', organizacja, grupująca wszystkie odłamy farmaceutów, mianowała członkami honorowymi panów: prof. Bronisława Koskowskiego i Józefa Lelejkę, członkami korespondentami p. p.: red. Franciszka Heroda i Edwarda Kuczyńskiego.

Ramowe przepisy służbowe dla pracowników Kas Chorych

Projekt przepisów służbowych poruszałem już na łamach „Kroniki Farmaceutycznej" w r. 1932 w Nr. 20, podając in extenso najniekorzystniejsze dla pracowników paragrafy. Od tego czasu upłynęło już przeszło pół roku. Odbyto na temat pragmatyki cały szereg konferencyj, zużyto niejeden arkusz papieru i wiele atramentu, przytoczono całe dziesiątki argumentów udowadniających, że projektowana pragmatyka miast być dobrodziejstwem dla pracowników — będzie ich nieszczęściem, która zamiast ściśle określić prawa i obowiązki pracownika, określa wyłącznie obowiązki pracownika, zdając go całkowicie na łaskę dygnitarzy kasowych. Przedstawiciele Min. Opieki Społecznej twierdzili, że obecne położenie zmusza czynniki miarodajne do tego, żeby przepisy były elastyczne. Jeżeli wyjdziemy z założenia, że Kasy Chorych egzystowały dwanaście lat bez pragmatyki, to nicby się nie stało, gdyby okres ten przedłużono jeszcze o pewien czas, a zaniechano stwarzania rzeczy fikcyjnych. Inaczej tego nie można nazwać, skoro się zważy, że najistotniejsze paragrafy, dotyczące uposażenia i stabilizacji, mogą podlegać dowolnym wahaniom i zmianom przez władze Kasy z tysiąca najróżnorodniejszych powodów.

W miesiącu kwietniu ostateczna redakcja ramowych przepisów służbowych została zatwierdzona przez Min. Opieki Społecznej, które przesłało je do Związku Kas Chorych celem wprowadzenia w życie w poszczególnych Kasach. Jaki będzie przyjęty system przy wprowadzeniu w życie przepisów — narazie trudno jest przewidzieć, lecz nie przypuszczamy jednak, żeby był inny, niż przewiduje ustawa z dnia 17.III.1932 r. o uregulowaniu stosunków służbowych pracowników instytucyj ubezpieczeń społecznych.

Ostatnie „wydanie" ramowych przepisów służbowych zawiera 65 paragrafów (przedostatnie 69 paragrafów). Ilość paragrafów uległa 6% redukcji ze 100% pozostawieniem treści poprzedniego projektu. Chciał-

bym wierzyć, żeby nowe przepisy służbowe przy wprowadzaniu ich w życie pogorszyły dotychczasowe położenie pracowników też tylko o 6%. Ilość grup uposażeniowych, ich wysokość oraz wysokość dodatków rodzinnych w ostatnim projekcie została utrzymana bez zmian. Również bez zmian pozostały wszystkie paragrafy, które w zasadzie przekreślają wszystkie dobrodziejstwa pragmatyki. Utrzymano nadal przepis, że pracownik może być stabilizowany po 5-cioletniej pracy tylko w ramach etatu stanowisk stałych, jak również, że zmiana przepisów służbowych powoduje tem samem odpowiednie zmiany w indywidualnych umowach o pracę, poczem nastąpi rozwiązanie stosunku służbowego bez względu na ew. stabilizację i bez żadnej odprawy.

Przepis o urlopach uległ nawet pogorszeniu, bo aczkolwiek został utrzymany w ramkach poprzednich, to jednak ogólnikowe ujęcie może być różnie interpretowane przez władze Kasy na niekorzyść pracowników. Przepis ten nosi widać świeże piętno pogorszenia ustawy o czasie pracy i urlopach. W poprzednim projekcie było jasno powiedziane, że pracownicy po 10 latach pracy otrzymują 5 tygodni urlopu wypoczynkowego, a po 20 latach 6 tygodni. W obecnym projekcie jest powiedziane tylko, że okres płatnego urlopu wypoczynkowego winien być uzależniony od czasu pracy zaliczonej z tem, że może wynosić najwięcej 6 tygodni dla pracowników umysłowych i 4 tygodnie dla robotników. Utrzymano nadal przepis, że Rada zarządzająca Kasy może obniżyć pobory, zależnie od położenia finansowego Kasy, a o ile pracownicy nie zgodzą się na nowe warunki, to po upływie okresu wypowiedzenia (trzy miesiące) Kasa rozwiąże stosunek służbowy, bez względu na ewentualną stalibizację i bez żadnej odprawy.

Wstrzymanie szczeblowania dla urzędników państwowych spowoduje automatyczne wstrzymanie szczeblowania i w K. Ch.

Dla pupilków pozostawiono remunerację.

Na mocy przepisów służbowych nabycie praw pracownika stałego może nastąpić w granicach etatu stanowisk stałych dopiero po upływie jednego roku od wejścia w życie przepisów służbowych.

Wreszcie mamy w przepisach miłą niespodziankę, że przy ich wprowadzaniu w życie obniża się na przejściowy okres przesilenia gospodarczego zarówno uposażenia zasadnicze, jak i wszystkie dodatki.

Wysokość tej obniżki będzie ustalona przez radę zarządzającą, zależnie od potrzeb i stanu finansowego Kasy.

Jeżeli teraz zważymy, że potrzeby mogą być duże (naprz. trzeba wybudować szpital lub siedzibę dla Kasy), a stan finansowy zły, to los pracowników będzie pozostawiał bardzo wiele do życzenia.

Dzieląc się wyżej podanemi wiadomościami z Kolegami z aptek Kas Chorych, pragnąłbym wskazać Sz. Kolegom, że dotychczas przepisy o uposażeniu były ustanawiane przez nas samych przy zawieraniu umów w poszczególnych okręgach. Warunki płacy i pracy zawsze zależały od wewnętrznej konsolidacji samych Kolegów i nawet przy dobrej konjunkturze różnice w uposażeniach pomiędzy Kasami wahały się w granicach do 50%, w zależności od siły organizacji.

Z tego możemy wyciągnąć jasny dla siebie wniosek, że tylko w jedności siła.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa przepisy będą wprowadzone od jesieni lub od stycznia 1934 r. Okres dzielący nas od terminu wprowadzenia w życie przepisów winien być wyzyskany na pracę wewnętrzną w Związku. Mamy cały szereg zagadnień, które mogą w wydatny sposób wpłynąć na zmniejszenie się bezrobocia wśród farmaceutów, co nam znacznie ułatwi położenie podczas wprowadzania pragmatyki. Cały swój wysiłek najbliższych miesięcy powinniśmy zwrócić w kierunku walki z nielegalnym handlem poza aptekami, na walkę z siłami niefachowemi oraz zwrócić baczną uwagę na uregulowanie dopływu nowych sił do zawodu. Jeżelibym miał pewność, że 50% tej pracy zostanie wykonane, to byłbym spokojny co do pragmatyki.

Mam jednak, niestety, wątpliwości, które odbierają mi spokój, gdy spoglądam w przyszłość. Stały odsetek maruderów — pasorzytów i wiecznych malkontentów, których się zbyt pobłaźliwie traktuje, jest tą zarazą, która nie pozwala nam wypłynąć na szersze wody i rozwinąć należycie żagli. Wreszcie odczuwa się brak dostatecznej ilości kolegów chętnych i umiejących pracować społecznie. Mniemam jednak, że wspólne niebezpieczeństwo winno nas otrzeźwić i pobudzić do bardziej intensywnej pracy dla własnego i ogólnego dobra.

Cz. Nałęcz.

Dziesięciolecie istnienia L.O.P.P.u.

W roku bieżącym Liga Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej obchodzi dziesięciolecie swej niezmiernie pożytecznej pracy.

Wzorem lat ubiegłych L.O.P.P. organizuje na terenie całego Państwa „Tydzień Lotniczy", który się rozpoczął dn. 14 maja. Miejmy nadzieję, że w dziesiątą rocznicę istnienia tej, już dziś tak popularnej, instytucji, organizowane w czasie „Tygodnia" imprezy znajdą szeroki oddźwięk wśród całego uświadomionego społeczeństwa.

Gdy przed dziesięciu laty kładziono trwałe zręby pod krzepnącą naszą państwowość, grono dobrych obywateli, rozumiejących, iż zdobytą wolność i pokój da się utrzymać, stosując maksymę „si vis pacem para bellum", powołało do życia dwie niezależne od siebie początkowe instytucje: Ligę Obrony Pow. Państwa i Towarzystwo obrony Przeciwgazowej. W kilka lat później pokrewne te organizacje połączyły się razem, tworząc L.O.P.P.

Prace Ligi zostały zwrócone w kierunku propagandy przez wygłaszanie odczytów, rozsyłanie broszur, wyświetlanie odpowiednich filmów i t. p. W międzyczasie powstało kilka pism, które popularyzują idee Ligi, a które zasługują na szczere poparcie wśród społeczeństwa, szczególnie zaś wśród farmaceutów i lekarzy *).

Niedawno rozesłaliśmy też do członków naszego Związku prospekty i numery okazowe „Biuletynu Gazowego". Poza tem wychodzi miesięcznik „Lot Polski" oraz organ aeroklubu „Skrzydlata Polska".

Rezultaty dziesięcioletniej pracy L.O.P.P.'u są imponujące. W szeregach Ligi stanęło około 900 tysięcy

*) „Kronika Farmaceutyczna" w każdym niemal numerze umieszcza artykuły, sprawozdania i różne wzmianki, tyczące się obrony przeciwgazowej. — Red.

obywateli ze wszystkich warstw społecznych. W tej liczbie lwią część stanowią ludzie pracy, najwięcej może uspołecznieni, a na których Państwo w decydujących momentach może zawsze najwięcej liczyć.

Dotychczas wpłynęło z drobnych 50-groszowych składek członkowskich około 40 miljonów złotych, które zostały obrócone na propagandę, budowę samolotów, na szkolenie instruktorów, na sprzęt przeciwgazowy i t. p.

Farmaceuci polscy już oddawna żywo interesują się sprawą obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej. Już przed dziesięciu laty rozpoczęta została tego rodzaju akcja przez wygłaszanie odczytów oraz zamieszczanie w prasie zawodowej artykułów z zakresu chemji gazów bojowych. W roku 1926 na Oddziale Farmaceutycznym U.S.B. w Wilnie z inicjatywy i pod kierownictwem ówczesnego prezesa Tow. Obrony Przeciwgazowej p. prof. J. Muszyńskiego, odbyły się trzymiesięczne kursy dla instruktorów obrony przeciwgazowej.

Ostatniemi laty Związek Zaw. Farmaceut.-Pracown. w Rz. Pol. rozpoczął systematyczną i planową akcję zakrojoną na szerszą skalę, a zmierzającą do przeszkolenia wszystkich farmaceutów w charakterze instruktorów obrony przeciwgazowej I, ewentualnie II kategorji.

Akcja Związku jest ściśle skoordynowana z akcją Zarządu Głównego i Oddziałów L.O.P.P.'u.

Prawie wszyscy członkowie naszej organizacji są członkami L.O.P.P.'u, a około 550 osób ukończyło kursy instruktorskie; we wszystkich niemal Oddziałach odbywają się wykłady ew. czynione są przygotowania do rozpoczęcia kursów. Wielu kolegów naszych instruktorów może się już poszczycić pracą w szkołach, towarzystwach, instytucjach społecznych i zawodowych. Szczególne uznanie za tego rodzaju owocną pracę należy się kolegom z Oddziału Częstochowskiego. Poza Związkiem zorganizował się Międzystowarzyszeniowy Komitet Farmaceut. Obrony Przeciwgazowej. Na czele Komitetu stanął, nie szczędząc swej ofiarnej i pełnej inicjatywy pracy, p. płk. M-r Andrzej Boczkowski. Komitet prowadzi przy współudziale L.O.P.P.'u kurs instruktorów. Poza tem Pol. Tow. Farmac. projektuje zaopatrzenie wszystkich aptek w sprzęt przeciwgazowy. W podziemiach T-wa ma być urządzony specjalny schron. Jak więc widać, cała nasza Farmacja staje zgodnie na swoim odcinku pracy na straży „Tej, która nie zginęła" i da Bóg — nigdy nie zginie!

W dziesiątą rocznicę istnienia L.O.P.P.'u niech nikogo z nas nie zbraknie w szeregach tej instytucji. Spełnijmy wszyscy swój obowiązek wobec Państwa i zawodu, zapisując się na członków L.O.P.P.'u i na kursy instruktorów obrony przeciwgazowej!

E. S.

Wróblewski i Olszewski.

W kwietniu r. b. minęło 50 lat od czasu, gdy światowej sławy uczeni polscy, profesorowie Uniwersytetu Jagiellońskiego, Zygmunt Florenty Wróblewski i Karol Stanisław Olszewski, pierwsi dokonali skroplenia azotu i tlenu. Już wprawdzie znacznie wcześniej Faraday i Davy, oziębiając zagęszczone gazy, skroplili: siarkowodór, chlor, chlorowodór, tlenek siarki i in.

W roku 1835 Thilorier skroplił w zwykłej temperaturze (lecz pod wysokiem ciśnieniem) bezwodnik węglowy.

Nie wszystkie jednak gazy udało się skroplić. W ciągu kilkudziesięciu jeszcze lat cały szereg sławnych uczonych jak: Bertholet, Pictet, Cailletet, stosując b. wysokie ciśnienie i doprowadzając oziębienie nawet poniżej temperatury krytycznej, nie zdołali skroplić tlenu, azotu, wodoru, tlenku węgla, tlenku azotu. Udawało im się wprawdzie chwilowe skroplenie, które jednak b. szybko nikło.

Dopiero w kwietniu 1883 r. uczeni polscy Wróblewski i Olszewski, po zastosowaniu, jako środka oziębiającego, wrzącego w próżni etylenu i po udoskonaleniu technicznych metod, pierwsi skroplili tlen i azot.

Po skropleniu tlenu i azotu uczeni nasi już nie współpracowali razem. Wróblewski oddawał się pracy w Zakładzie Fizycznym, Olszewski zaś w Zakładzie Chemji Un. Jagiellońskiego.

W pięć lat później, od pamiętnego skroplenia t. zw. trwałych gazów, Wróblewski zmarł, uległszy śmiertelnemu poparzeniu.

Olszewski pracował w obranej dziedzinie wiedzy jeszcze długie lata. Stał on się największym autorytetem w swoim zakresie badań naukowych; nie tylko skraplał wszystkie znane gazy, ale nawet je zestalał, przeprowadzając zarazem nad niemi wiele obserwacyj i ciekawych doświadczeń. Ulepszał i sam konstruował coraz to nowe aparaty, które były nabywane nie tylko przez pracownie europejskie, ale nawet amerykańskie. Zmarł podczas wojny w roku 1915.

W okresie niewoli, gdy imię Polski wykreślono z liczby państw Europy, Wróblewski i Olszewski stali się duchowymi ambasadorami naszego narodu i naszej nauki. Nazwiska naszych uczonych zabłysły jasnem dobroczynnem światłem wśród ówczesnego pozytywizmu polskiego, obcym zaś uprzytomniły, że naród nasz posiada wiele siły potencjalnej i w ogólnoludzkim postępie wiedzy nie pozostał wtyle.

E. S.

Ruch związkowy.

SPRAWOZDANIE

z Plenarnego Posiedzenia Zarządu Głównego Zw. Zaw. Farm. Prac. w Rz. P. w dn. 30.IV. 1933 r.

Obecni koledzy: prezes Edm. Szyszko, wiceprezes Sylw. Grabowski, skarbnik Cz. Fink-Finowicki, sekretarz Cz. Nałęcz; Członkowie Zarządu, koledzy: A. Grygel, B. Wohlman, A. Wiertel, M. Rapczyński i Stef. Rdzanek. Usprawiedliwili swą nieobecność kol. J. Henoch i kol. T. Janaszewski.

Ponadto w obradach brali udział członkowie Głównej Komisji Rewizyjnej kol. kol. Z. Jankiewicz, A. Kalicki i J. Rosiński oraz prezes Oddz. Warszawskiego kol. W. Hirschhauer.

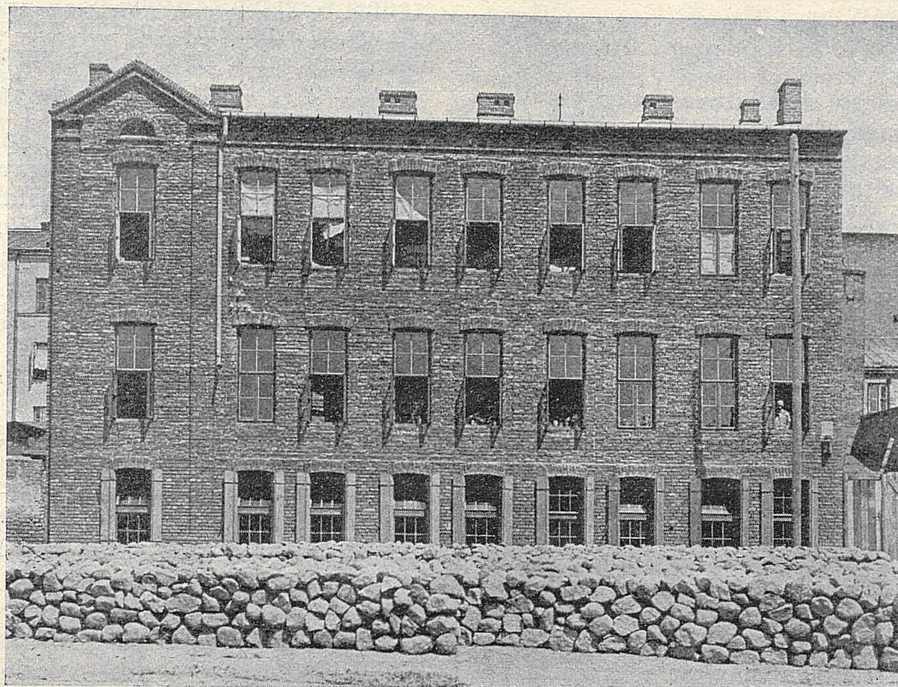
Przewodniczy prezes kol. Edm. Szyszko, protokółuje sekretarz kol. Cz. Nałęcz.

Porządek dzienny:

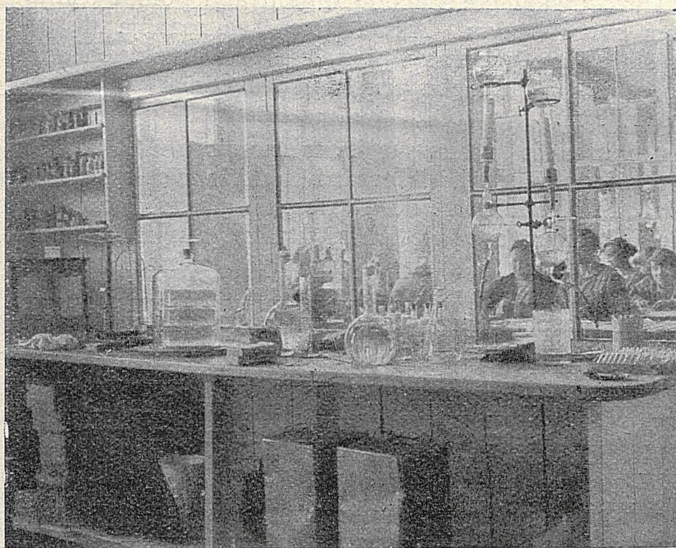
1. Odczytanie poprzedniego protokółu Plenum,
2. Sprawozdanie Komitetu Wykonawczego:
   a) ogólne,
   b) finansowe,

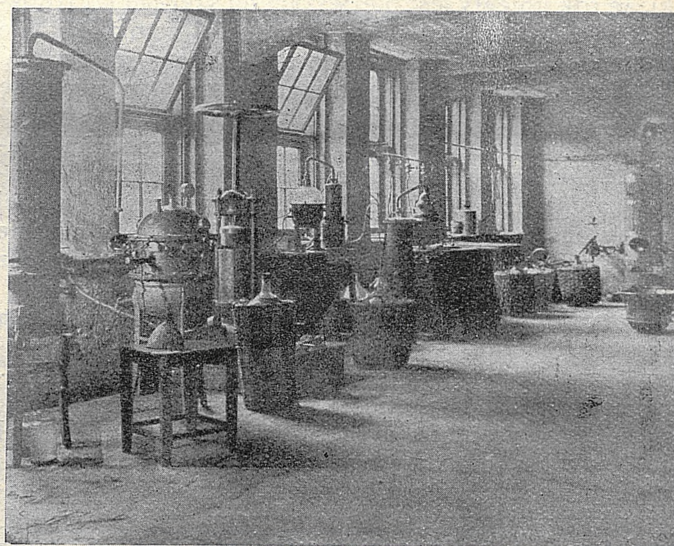
(C. d. sprawozd. na str. 134).

Laboratorjum Chemiczno - Farmaceutyczne Mag. Farm. JANA GESSNERA.



Gmach, w którym mieści się laboratorjum chem.-farmaceut. Mag. J. Gessnera.





Fragmenty laboratorjum.

W wielkim wysiłku aptekarstwa polskiego o uniezależnienie rynku od wyrobów zagranicznych — pierwszorzędne zasługi posiada Laboratorjum Mag. Farm. J. Gessnera w Warszawie.

Laboratorjum apteczne rozszerzył i wyodrębnił — od wyłącznie tylko potrzeb apteki — ś. p. E. Gessner już w 1884 roku.

Ś. p. E. Gessner pierwszy w b. Kongresówce i b. imperjum rosyjskiem zaczął wyrabiać w swem laboratorjum injekcje.

Obecny właściciel, p. Mag. J. Gessner, objąwszy aptekę i laboratorjum, w dalszym ciągu intensywnie rozwija je. W 1925 r. ukończono specjalny gmach pod laboratorjum przy ul. Przemyskiej 2, gdzie przeniesiono wszystkie działy. Urządzenie wewnętrzne odpowiada najnowszym wymaganiom techniki i higjeny.

Oprócz działu injekcyj, drażowni i tabletkarni, specjalną opieką otacza p. Mag. J. Gessner dział fytoterapji. Dziedzina ta znajduje coraz szersze zastosowanie w lecznictwie.

Dział ten z całym szeregiem preparatów roślinnych, uznanych i znajdujących zasłużony zbyt, świadczy chlubnie o wyrobach firmy.

Uznanie, jakiem się cieszyły i cieszą wyroby laboratorjum Mag. Farm. J. Gessnera, nie zostały zdobyte drogą reklamy, lecz solidnością i starannością wykonywanych preparatów. Nawiasem warto zaznaczyć, że stosunek firmy do spraw pracowniczych był zawsze i jest nadzwyczaj przychylny i rzeczowy. Dowodem tego jest choćby fakt, że w laboratorjum pracują koledzy-farmaceuci, czego, niestety, nie o wszystkich wytwórnia można powiedzieć.

(Dalszy ciąg ze stronicy 132).

3. Ustalenie terminu i porządku dziennego Zjazdu Delegatów,
4. Sprawy bieżące,
5. Wolne wnioski.

1. Protokół po odczytaniu zatwierdzono.

Kol. Nałęcz dał nast. sprawozdanie Kom. Wykon.: W okresie sprawozdawczym t. j. od dnia 22 maja 1932 r. do dnia dzisiejszego odbyło się jedno plenarne posiedzenie Zarządu Głównego, trzy posiedzenia Komitetu Wykonawczego i 18 posiedzeń Prezydjum.

Plenum, zarówno jak i Komitet Wykonawczy nie były często zwoływane ze względów oszczędnościowych, ponieważ wobec niepewnej sytuacji zachowaliśmy wielką ostrożność w wydatkowaniu preliminowanych sum.

Rok 1932 był pierwszym, kiedy po kilku latach istnienia Kursów Prowizorskich, z których była pokrywana pewna część wydatków za lokal i kancelarję, trzeba było poprowadzić tak gospodarkę, żeby pokryć wydatki ze składek i tych agend, jakie są prowadzone obecnie przez Związek. Biuro Kupna i Sprzedaży właściwie stawiało dopiero pierwsze kroki i dużych nadziei nie można było na niem pokładać. Przytoczone okoliczności były decydującym czynnikiem, którym kierowaliśmy się w naszem postępowaniu w roku ubiegłym. Tem niemniej jednak w tym okresie próby, aczkolwiek preliminowane składki nie dopisały, potrafiliśmy tak ułożyć wydatki, że rok ubiegły jest pierwszym od szeregu lat istnienia naszej organizacji, który został zamknięty nie tylko bez deficytu, lecz nawet znaczą nadwyżką. W głównej mierze osobiście przypisuję to temu, że w latach ubiegłych dużo włożono pracy w umocnienie fundamentów naszej organizacji; zrobiliśmy duże, że tak się wyrażę, inwestycje, podnieśliśmy powagę i zaufanie do organizacji. Te zdrowe zasady naszej pracy organizacyjnej pozwoliły na to, że te ciężkie czasy dla organizacyj pracowniczych przeżyliśmy bez większych wstrząsów.

Pozwoliłem sobie poruszyć te sprawy, które należą nawet więcej do sprawozdania skarbowego niż ogólnego na wstępie, ponieważ były one nicią przewodnią całej naszej działalności. Uważam, że ten odcinek naszej pracy, dotyczący gospodarczej strony, został całkowicie wykonany, aczkolwiek byliśmy zmuszeni zrezygnować z szerszej pracy organizacyjno - propagandowej, związanej już z większemi wydatkami.

Do najważniejszych i zasadniczych spraw, które Zjazd Delegatów przekazał do wykonania Zarządowi, a właściwie Komitetowi Wykonawczemu należy zaliczyć:

1) Ustawę Aptekarską,
2) nadprodukcję w zawodzie,
3) bezrobocie i siły niefachowe,
4) pragmatykę dla pracowników aptek K. Ch. i
5) popieranie krajowego przemysłu chem.-farm.

Wykonanie uchwał Zjazdu w sprawie wyszczególnionych wyżej spraw było głównym wysiłkiem Komit. Wykonawczego.

Jeżeli się weźmie pod uwagę, że w czasach obecnych jest wogóle trudno cośkolwiek przeprowadzić, to trzeba przyznać, że Kom. Wyk. musiał poświęcić bardzo dużo wysiłków przy załatwianiu uchwał zjazdowych. Praca Komitetu Wyk. była prowadzona nad wszystkiemi sprawami prawie równolegle.

Ustawą Aptekarską nie będę zaprzątał uwagi Sz. Kolegów, bo aczkolwiek jest to zagadnienie pierwszorzędnej wagi dla zawodu, to ze względu na wycofanie ustawy, nie możemy obecnie nad nią dyskutować, bo nie wiemy, jakie zajdą w niej zmiany.

Możemy tylko skonstatować, że w sprawie ustawy ścierają się interesy aptekarstwa i drogeryj, a następnie pogląd i interesy właścicieli aptek i pracowników. Wobec istniejącego porządku prawnego nastręcza się bardzo wiele trudności przy ustalaniu jednego typu koncesyj i t. d. Mogę tylko skonstatować, że brak Ustawy Aptekarskiej i Farmakopei polskiej w piętnastym roku istnienia Państwa jest jednym z najsmutniejszych objawów w naszem życiu zawodowem, jest ciemną plamą na zreformowanej Polskiej Farmacji, jest szkodą, a zarazem i krzywdą, dla Państwa i zawodu.

Jeżeli przejdziemy teraz do zagadnienia nadprodukcji w zawodzie, to Kom. Wyk. zrobił wszystko, co mógł. Wystosowaliśmy obszerne memorjały do wszystkich Uniwersytetów, a specjalny do Poznania, do Min. W. R. i O. P. oraz Dep. Służby Zdrowia. Wystąpienie nasze naogół było przyjęte przychylnie. Dep. Służby Zdrowia zawiadomił nas, że podziela nasze zdanie co do przyjmowania na studja asystentów z maturami.

Ponadto przeprowadziliśmy szeroką akcję w sprawie nostryfikacji dyplomów zagranicznych, która została załatwiona naogół pomyślnie.

Dużo uwagi poświęcono organizacji pomocy kolegom bezrobotnym. Akcja powyższa rozwija się pomyślnie. Dotychczas wpłynęło z dobrowolnych ofiar kolegów i z łańcucha prasowego do dnia 27.IV. r. b. 5.686.50 zł.

Z inicjatywy Kom. Wyk. w kwietniu r. b. została wyłoniona specjalna mieszana komisja z członków P. P. T. F. i Z. Z. F. P. do zwalczania bezrobocia i sił niefachowych oraz do walki z nielegalnym handlem poza aptekami. W myśl przyjętych uchwał zostaną powołane okręgowe mieszane komisje, których zadaniem będzie przeprowadzenie rejestracji bezrobotnych, zbieranie funduszów oraz zwalczanie sił niefachowych. Komitet Wykonawczy pokłada dużą nadzieję w tych komisjach, o ile naturalnie, koledzy w Oddziałach z całem zrozumieniem przeprowadzą plan pracy wytknięty przez Centralę.

Rozwijając myśl podjętą na Zjeździe w sprawie popierania krajowego przemysłu chem.-farm. zorganizowaliśmy specjalną sekcję, która odbyła już parę posiedzeń. Poczynione są już prace przygotowawcze. Akcja w tym kierunku wobec dużego aparatu i różnorodnych interesów różnych firm wymaga bardzo wiele pracy i taktu.

Co się tyczy pragmatyki służbowej, to sprawa powyższa wymagała specjalnych starań. Pomijając już przepisy pragmatyki co do uprawnień pracowników, które w rzeczy samej sprowadzają się do zera, musieliśmy wytężyć dużo wysiłków, żeby utrzymać w pragmatyce takie ramy dla naszych uposażeń, żeby one mogły się zmieścić bez różnicy na strefę. Co do samej pragmatyki, to główne i niekorzystne jej artykuły są znane Kolegom. Po przeprowadzonej dyskusji nad pragmatyką w grudniu ub. roku nastąpiły konferencje wewnętrzne w Min. Opieki Społ. i zagadnienie pragmatyki nabiera znów aktualności, jednak w związku ze scaleniem ubezpieczeń — wpro-

wadzenie pragmatyki może ulec przesunięciu, chociaż już obecnie wymienia się konkretnie lipiec i wrzesień. Według naszego zdania, przy obecnej konjunkturze należy położyć główny nacisk na utrzymanie odpowiedniej skali płac przy wcielaniu pragmatyki w życie. Według przeświadczenia Kom. Wyk. (w okresie wprowadzania pragmatyki) wszystkie ważniejsze ośrodki winien objechać przedstawiciel Zarządu Głównego, celem ścisłego opracowania taktyki z kolegami na miejscu.

Wracając jeszcze raz do bezrobocia pragnę zaznaczyć że ogół nasz z małemi wyjątkami wykazał dużo zrozumienia i ofiarności. Nie mogę pominąć milczeniem, że jednak niektóre duże ośrodki, w naszej akcji biorą zbyt mały udział. Powinniśmy zrozumieć, że jeżeli nie będziemy otaczać opieką bezrobotnych, to nie właściciele aptek, nie kryzys, lecz właśnie bezrobotni będą tymi pierwszymi, którzy spowodują jeszcze większą obniżkę płac. Uważam, że naszym obowiązkiem, nie tylko z punktu widzenia humanitarnego, lecz nawet egoistycznego, winno być organizowanie jak najszerszej pomocy kolegom bezrobotnym. Dzisiejsze Plenum, na którem są reprezentowane największe Oddziały winno ustalić wytyczne na najbliższą przyszłość, a reprezentanci tych Oddziałów w Zarządzie Głównym winni być pionierami naszych uchwał na swych terenach. Nie mogę również pominąć tak ważnej agendy naszej organizacji i roli, jaką spełnia wśród zawodu i sfer miarodajnych nasz organ prasowy „Kronika Farmaceutyczna".

Komitet Wykonawczy, a szczególnie prezes i redaktor kol. Szyszko dokłada wszelkich starań, żeby nasze pismo rzeczywiście odpowiadało naszym potrzebom i wymaganiom ogółu. Wszystkie subtelności prowadzenia pisma najlepiej odczuwają ci, co wkładają w nie swą duszę, a tą osobą jest kol. Szyszko.

Według mego zdania, zbyt mało jest w „Kronice" korespondencyj z Oddziałów. Wysiłki nasze w tym kierunku nie dały dotychczas prawie żadnych rezultatów. Nasze Oddziały prowincjonalne, a szczególnie większe, które mają swych członków w Zarządzie Głównym, winne bliżej zainteresować się tą sprawą. Na swym terenie robimy, co możemy.

Ponadto w okresie sprawozdawczym załatwiono cały szereg innych spraw większej i mniejszej wagi i odbyto cały szereg najróżnorodniejszych konferencyj.

Związek nasz bierze żywy udział w pracach L. O. P. P.'u przy przeszkoleniu farmaceutów w obronie przeciwgazowej. Koledzy wielu Oddziałów już ukończyli kurs obrony przeciwgazowej. Według naszego zdania, na tem polu pracy obywatelsko - państwowej możemy zająć wybitne stanowisko. Trzeba tylko umiejętnie wziąć się do pracy.

W niektórych Oddziałach zdarzały się wypadki, że K. Ch. występowała z propozycją dobrowolnej obniżki płac. Fakt powyższy miał miejsce w Częstochowie, Sosnowcu i innych Oddziałach. Komitet Wykonawczy ustosunkowywał się do tego negatywnie.

Związek nasz bierze czynny udział w pracach Unji Zaw. Zaw. Pracowników Umysłowych.

Przedstawiciel nasz kol. Nałęcz brał udział w posiedzeniu Zarządu Federacji Słowiańskich Aptekarzy we Lwowie.

Związek nasz brał również żywy udział przy zbiórce funduszów na szkolnictwo polskie zagranicą, udzielając nawet Komitetowi Zbiórki swego lokalu. Z ramienia Związku został zgłoszony przez kol. Nałęcza na XIV Zjazd Lekarzy i Przyrodników Polskich w Poznaniu referat p. t. „Współpraca farmacji naukowej z farmacją praktyczną".

Związek nasz jest reprezentowany w Sekcji Farmaceutycznej Naczelnej Rady Zdrowia przez kol. kol. E. Szyszko i Nałęcza.

Walka z siłami niefachowemi, mająca ścisły związek z bezrobociem, jest przez nas prowadzona stale w miarę napływających materjałów z Oddziałów, lecz, niestety, koledzy nasi dotychczas nie wykazują zbytniego zainteresowania tą sprawą.

Kończąc sprawozdanie ogólne — w imieniu Komitetu Wykonawczego pozwalam sobie złożyć oświadczenie, że Związek nasz stale wzmacnia się na siłach.

Co się tyczy spraw organizacyjnych, to w tej dziedzinie większe zmiany ani na gorsze, ani na lepsze nie zaszły.

Musimy jednak zwrócić baczną uwagę, szczególnie na Oddziały miast uniwersyteckich, żeby utrzymywały ścisły kontakt z młodzieżą, w której jest nasza przyszłość.

b) Sprawozdanie finansowe, bilans oraz rachunek wpływów i wydatków za 1932 r. zreferował skarbnik kol. Cz. F i n k - F i n o w i c k i. Kol. skarbnik przypominając debaty i uchwały Zjazdu w sprawie preliminarza oświadcza, że dążeniem Komitetu Wykonawczego było ściśle wykonać uchwałę, zalecającą, żeby wydatki w żadnym wypadku nie przekraczały wpływów. To było przewodnią nicią naszej gospodarki. Preliminarz Zarz. Głównego był stale porównywany z wpływami i wydatkami. Zawdzięczając naszej czujności i oględnej gospodarce w roku ubiegłym, została utrzymana nie tylko równowaga budżetu, lecz osiągnięto nawet nadwyżkę w sumie zł. 2.752,70.

Przewodniczący Głównej Komisji Rewizyjnej kol. Z. J a n k i e w i c z zabierając głos oświadcza, że ze względów formalnych nie będzie dawał sprawozdania Komisji Rewizyjnej, ponieważ Gł. Kom. Rewizyjna daje sprawozdanie tylko Zjazdowi Delegatów, a ograniczy się do podania do wiadomości Plenum Zarządu Głównego niektórych uwag Komisji. Od Zjazdu Gł. Kom. Rewizyjna odbyła siedem posiedzeń. Żadnych uchybień Gł. Kom. Rewizyjna nie skonstatowała w działalności Zarządu, a drobne usterki przy księgowaniu lub niezaakceptowaniu rachunków przed wypłaceniem i wpisaniem do kwitarjusza nie wypływały ze złej woli, a były tylko niewypełnieniem formalności. Kol. Jankiewicz jest zdania, że należy zlikwidować konto w Banku Handlowym.

Kol. B. W o h l m a n n zapytuje w sprawie funduszu bezrobocia.

Kol. A. G r y g e l, omawiając kwestję lokaty kapitałów związków w instytucjach finansowych, jest przeciwny składaniu gotówki do Komunalnej Kasy Oszczędności. Jest za wydawaniem „Kroniki" dwa razy na miesiąc w rozmiarze dotychczasowym. Według zdania kol. Grygla „Kronika" jest redagowana dobrze i nie należy obniżać jej poziomu i rozmiaru. Następnie kol. Grygel szeroko omawia sprawę nielegalnego handlu lekami poza aptekami, wskazuje na **liczne wypadki wykonywania przez drogerje recept**

i t. d. Inspektorzy farmaceutyczni oświadczają, że obecne ustawodawstwo nie daje należytej egzekutywy w stosunku do tak zw. składów aptecznych. Mówca proponuje wszcząć starania w tym kierunku u właściwych władz, jak również dążyć do obniżenia normy ludności przy zakładaniu aptek, ponieważ aptekarze zatrudniają siły niefachowe, a fachowcy są pozbawieni pracy.

Kol. A. Wiertel, omawiając sprawę popierania krajowego przemysłu chem.-farmaceutycznego, wskazuje na nieżyczliwe stanowisko niektórych firm, zatrudniających w swych agendach niefachowców. Wymienia nawet dwie firmy. Jedną z nich reprezentuje w Poznaniu z zawodu krawiec, a drugą osoba, mająca sprawę sądową za szmugiel.

Poruszając sprawę sił niefachowych, kol. Wiertel oświadcza, że faktycznym kierownikiem pewnej apteki w Poznaniu jest drogista. W sprawie drogeryj Oddział Poznański współpracuje z tamtejszem P. P. T. F. Kol. Wiertel przytacza fakty zatrucia proszkami, nabytemi w drogerjach. Następnie wspomina o akcji prasowej drogistów.

Kol. A. Kalicki, nawiązując do przemówienia kol. Grygla w sprawie drogeryj, oświadcza, że za mało się pisze w tej sprawie i wyraża zdziwienie, że inspektor wileński nie znajduje podstaw prawnych do konfiskaty niedozwolonych środków w składach aptecznych.

Kol. A. Grygel **przytacza fakty, że w Oszmianach i Głębokiem skonfiskowano 70 niedozwolonych artykułów, które następnie zwrócono składnikowi. W Głębokiem jest jedna apteka i osiem składów aptecznych. Upadek aptek upatruje w niedołężnem ich prowadzeniu, a jako przykład przytacza Głębokie, gdzie apteka kupuje leki w składach.**

Kol. Z. Jankiewicz wypowiada się za rozszerzeniem działalności w sprawie przeszkolenia farmaceutów w obronie przeciwgazowej. Należy zwrócić uwagę Oddziałom, żeby nie wydawały żadnych zaświadczeń bez uprzedniego sprawdzenia dokumentów (dyplomu). Proponuje kontynuować zbieranie funduszów na bezrobocie, ożywić walkę z siłami niefachowemi oraz umieścić fundusze Związku na korzystniejszych warunkach.

Kol. Stef. Rdzanek omawiając bezrobocie i płace, uważa, że regulatorem tych kwestyj w pierwszym rzędzie jest podaż i popyt.

Co się tyczy pragmatyki, to według posiadanych przez niego informacyj od przedstawicieli innych Związków, kol. Nałęcz bronił lepiej płac i spraw farmaceutów, niż pozostałe organizacje pracownicze. Znajduje, że określenie „starszy pomocnik", użyte w pragmatyce jest niefortunne. Uważa, że normy płac określone dla farmaceutów w pragmatyce powinny nas zadowolnić.

Odpowiedzi na zapytania udzielili kol. kol. Szyszko, Fink-Finowicki i Nałęcz.

Po dyskusji sprawozdanie Komitetu Wykonawczego przyjęto do wiadomości oraz zatwierdzono bilans za 1932 r. i wydatki.

3. Kol. Nałęcz, zabierając głos w sprawie ustalenia terminu Zjazdu Delegatów, w imieniu Komitetu Wykonawczego zgłasza wniosek o odłożenie terminu Zjazdu, nie tylko ze względów oszczędnościowych, lecz i życiowych, ponieważ nie widzi obecnie tak naglących spraw, które wymagałyby zwołania Zjazdu. Jest tylko kwestja formalna, że zgodnie ze statutem Zjazd winien się odbyć w pierwszym półroczu roku kalendarzowego. Przeżywamy jednak obecnie takie czasy, że często musimy formalności podporządkowywać realizmowi codziennego życia. Ponadto kol. Nałęcz, jako motyw do przesunięcia terminu Zjazdu wysuwa kwestję Ustawy Aptekarskiej i pragmatykę dla pracowników aptek K. Ch.

Nad powyższą sprawą wywiązała się długa i ożywiona dyskusja, w której zabierali głos wszyscy obecni. Wszyscy członkowie Zarządu Głównego wypowiedzieli się za przesunięciem terminu Zjazdu oprócz członków Komisji Rewizyjnej, która stanęła na punkcie formalnym.

Na wniosek kol. A. Grygla, jak również przyjmując pod uwagę opinję Oddziałów: Wileńskiego, Poznańskiego, Zagł. Dąbrowskiego i Łódzkiego, postanowiono termin Zjazdu przesunąć na drugie półrocze 1933 r.

Na wniosek skarbnika kol. Cz. Fink-Finowickiego postanowiono prowadzić gospodarkę agend Zarządu Głównego do Zjazdu na zasadzie preliminarza, uchwalonego przez XVI Zjazd Delegatów, z zastrzeżeniem, że wydatki nie powinny przekraczać wpływów. Ponadto jednogłośnie postanowiono skreślić z preliminarza na rok bieżący trzynastą pensję dla funkcjonarjuszów Zarządu Głównego.

4. a) Kol. Cz. Fink-Finowicki zreferował prace wspólnej Komisji z P. P. T. F. do zwalczania nielegalnego handlu lekami poza aptekami.

Kol. A. Kalicki, omawiając sprawę drogeryj, zwraca uwagę, że drogiści powołują się na to, że jeżeli w aptekach mogą pracować siły niefachowe, to dlaczego odmawia się prawa sprzedaży niektórych leków w drogerjach. Ponadto porusza sprawę sprzedaży w aptekach kosmetyków, a z drugiej strony całego szeregu leków i szczepionek w mydlarniach i sklepach spożywczych.

Kol. A. Grygel porusza sprawę ujednostajnienia ustawodawstwa i konieczności rozszerzenia prac Komisji do zwalczania nielegalnego handlu lekami na Oddziały prowincjonalne.

Kol. Stef. Rdzanek uważa, że najlepszym rozwiązaniem sprawy byłoby ukazanie się rozporządzenia, zabraniającego sprzedaży leków przez hurtownie drogerjom.

Kol. Z. Jankiewicz solidaryzuje się z kol. Rdzankiem, lecz jest zdania, że najpierw należy usunąć siły niefachowe, a następnie dążyć do ograniczenia liberalizmu w handlu lekami poza aptekami.

Celem wzmocnienia kontroli nad składami aptecznymi należałoby dążyć do zwiększenia etatów inspektorów i ich wynagrodzenia. Kol. Jankiewicz uważa za celowe przeprowadzenie ścisłej rejestracji personelu fachowego, zatrudnionego w aptekach.

Kol. A. Wiertel omawiając sprawy ogólnozawodowe, do których należy i sprawa drogeryj, przytacza liczne fakty niechęci P. P. T. F. w stosunku do Związku.

Kol. A. Kalicki proponuje wystąpić z opracowanym projektem ustawy: „co to jest lek".

Kol. Edm. Szyszko uzupełnia sprawozdanie z prac Komisji do walki z nielegalnym handlem po-

za aptekami, wypowiada się za organizacją podobnych Komisyj we wszystkich Oddziałach Związku i Okręgach P. P. T. F.

Po wyczerpaniu listy mówców, postanowiono wspólnie z P. P. T. F. pracować nad zwalczaniem nielegalnego handlu lekami.

Po rozpatrzeniu podania bezrobotnego kol. G. postanowiono udzielić mu zapomogę w wysokości zł. 150.

Postanowiono zatwierdzić uchwałę Prezydjum o wyasygnowaniu zł. 200 na fundusz prasowy i złotych 100 na fundusz stypendjalny imienia prof. J. Zaleskiego.

Postanowiono wydać nakładem „Kroniki Farmaceutycznej" podręcznik do ćwiczeń z chemji farmaceutycznej.

Postanowiono upoważnić Komitet Wykonawczy do wydawania „Kroniki Farmaceutycznej" w objętości dwudziestu stronic z prawem zwiększania lub zmniejszania poszczególnych pozycyj w ramach dotychczasowego preliminarza.

Kol. B. Wohlman w związku z wnioskiem Prezydjum o nabycie placu, porusza sprawę funduszu z opłat koncesyjnych, znajdującego się w Min. Opieki Społecznej (Dep. Służby Zdrowia) i zapytuje, czy nie dałoby się go wyzyskać przy budowie domu dla inwalidów lub niesienia pomocy rodzinom po farmaceutach.

Po wypowiedzeniu się w tej sprawie kol. kol. Grabowskiego, Jankiewicza, Nałęcza, Szyszko i Fink-Finowickiego postanowiono upoważnić Prezydjum do nabycia w okolicach Warszawy placu, asygnując na ten cel zł. 6.000 (sześć tysięcy).

Ponadto umotywowano nabycie placu koniecznością zabezpieczenia pewnej części kapitałów Związku.

Na wniosek kol. Cz. Nałęcza upoważniono Prezydjum do opracowania porządku dziennego i określenia terminu Zjazdu. Następne posiedzenie Plenum Zarządu Głównego postanowiono odbyć na dzień przed Zjazdem.

5. a) Przyjęto wniosek kol. B. Wohlmana o poczynieniu starań, celem zatrudnienia większej ilości farmaceutów w przemyśle chemiczno - farmceutycznym.

Po wyczerpaniu porządku dziennego kol. przewodniczący, zamykając posiedzenie o godz. 9-ej m. 30 wieczorem, podziękował obecnym za udział i rzeczowe ustosunkowanie się do poruszanych spraw.

Sprawozdanie z posiedzeń Prezydjum Zarządu Głównego Z. Z. F. P. w Rz. P. w dniach 19.IV. i 21.IV. r. b.

Obecni członkowie Prezydjum, koledzy: Edm. Szyszko, Cz. Fink-Finowicki, Cz. Nałęcz i prezes Oddz. Warszawskiego kol. W. Hirschhauer.

Przewodniczy kol. Edm. Szyszko, protokółuje kol. Cz. Nałęcz.

Protokół ostatniego posiedzenia po odczytaniu zatwierdzono.

Po odczytaniu sprawozdań z Oddziałów o dotychczasowej działalności w sprawie przeszkolenia farmaceutów w obronie przeciwgazowej, powierzono reprezentantom Związku na konferencji w Min. Opieki Społecznej dn. 20.IV. r. b. zakomunikować o wynikach dotychczasowej akcji Związku i złożyć wnioski w sprawie dalszej naszej współpracy z czynnikami do tego powołanymi.

Uchwały Komisji do walki z bezrobociem i siłami niefachowemi zatwierdzono i powierzono Sekretarjatowi przystąpić do organizacji komisyj okręgowych.

Wytyczne Komisji do walki z nielegalnym handlem lekami poza aptekami przyjęto do wiadomości, powierzając członkom Komisji z ramienia Związku prowadzenie dalszej akcji.

(21.IV. 33). Kol. Szyszko dał sprawozdanie z przebiegu konferencji, na której postanowiono po omówieniu dotychczasowych poczynań w tym kierunku sfer aptekarskich, powołać specjalną komisję, która zajmie się opracowaniem instrukcji dla aptekarzy i aptek w sprawie obrony przeciwgazowej. Kol Szyszko na konferencji zreferował dotychczasową pracę Związku w Warszawie i na prowincji.

Postanowiono zwołać Plenum Zarządu Głównego w niedzielę dnia 30 kwietnia o godz. 10-ej rano oraz ustalono porządek dzienny obrad.

Postanowiono wystosować pismo do P. P. T. F. w sprawie nieprzestrzegania przez apteki ustalonych minimalnych płac.

Z ODDZIAŁU WARSZAWSKIEGO.

Sprawozdanie z posiedzenia Zarządu Oddziału Warszawskiego

Z. Z. F. P. w dn. 24.IV. 1933 r.

Obecni koledzy: W. Hirschhauer, W. Lubarski, Cz. Nałęcz, Edm. Górzkowski, R. Skoryna, M. Stankiewicz, A. Kalicki, R. Stocki i J. Sawczak.

Przewodniczy kol. W. Hirschhauer, protokółuje kol. W. Lubarski.

Porządek dzienny:

1) Odczytanie protokółu z posiedzenia Zarządu w dn. 6.IV 1933 r.,
2) Sprawa dzierżawy laboratorjum,
3) Zatwierdzenie budżetu,
4) Sprawa pracowników aptek K. Ch.,
5) Sprawa pracowników aptek prywatnych,
6) Sprawy bieżące,
7) Wolne wnioski.

Przed odczytaniem protokółu, kol. Kalicki zwrócił się z propozycją, aby o posiedzeniach Zarządu zawiadamiało prezydjum nie na 2 dni przed terminem, a wcześniej i nie telefonicznie a piśmiennie. Propozycję kol. Kalickiego Zarząd przyjął.

Protokół z ostatniego posiedzenia został przyjęty z małemi poprawkami. Do czasu znalezienia odpowiedniego kandydata na dzierżawcę laboratorjum postanowiono tenutę dzierżawną pobierać od pp. Biełoszabskich w dotychczasowej wysokości.

Opracowany przez prezydjum preliminarz budżetowy został zatwierdzony.

Postanowiono zwołać zebranie delegatów aptek Kas Chorych oraz zebranie pracowników aptek prywatnych możliwie przed 15 maja r. b.

Koledze Sawczakowi powierzono opracowanie referatu organizacyjnego.

Kol. Nałęcz poinformował Zarząd w sprawie obniżki taksy laborum oraz odczytał w związku z tą sprawą pismo wysłane dc P. P. T. F.

W sprawie ofiary na umundurowanie drużyny ratowniczej Czerwonego Krzyża, postanowiono urządzić zabawę, a uzyskany dochód przekazać na powyższy cel. Urządzenie powyższej imprezy powierzono kol. Stankiewiczowi.

Poza tem postanowiono: 1) udzielić kol. I. G. zapomogi zwrotnej w sumie zł. 100.

podanie p. Zakrzewskiej załatwiono odmownie;

kol. F. udzielono zapomogę w sumie zł. 50;

kol. Ch. P. zwolniono na czas bezrobocia od płacenia składek.

Zostali przyjęci w poczet członków Związków kol. kol.: 1) Rondzio Alfreda, 2) Openchowska W. J., 3) Byliński Jan, 4) Puławska-Rostkowska, 5) Czerkisówna Judes, 6) Ostaszewska Alicja, 7) Plaskota Stanisław, 8) Berlinerblau Marja, 9) Lewicka Tadea, 10) Kubalski Jan, 11) Skierska Bronisława, 12) Frydmanówna Chana Lea, 13) Skarbnikówna R., 14) Bramowska Stanisława.

Referat życia towarzyskiego powierzono kol. Stankiewiczowi.

Kol. Kalicki proponuje, by kol. skarbnik co miesiąc przedstawiał na posiedzenie Zarządu stan wpływów i wydatków. Kol. skarbnik wyjaśnił, że to należy do jego obowiązków, by co miesiąc informował Zarząd o sprawach finansowych.

Kol. Stocki stawia wniosek, aby wszystkim członkom rozsyłać blankiety na P. K. O. Po dyskusji przyjęto wniosek zmodyfikowany, aby wysyłać tylko członkom prowincjonalnym, dołączając blankiety do „Kroniki Farm.".

Na pytanie kol. Lubarskiego w sprawie zniżek w uzdrowiskach dla członków Związku, kol. Nałęcz wyjaśnił, że w tej sprawie Zarząd Główny poczynił już starania.

Z ODDZIAŁU ŁÓDZKIEGO.

W dn. 9.IV. odbyło się Walne Zebranie członków Oddziału Łódzkiego, na którem wybrany został nowy Zarząd w składzie następującym:

Przewodniczący — Kol. Roman Słowiński,
W.-Przewodniczący — kol. Natan Blaustein,
Sekretarz — kol. Bronisław Mazurkiewicz,
Skarbnik — kol. Pola Eychnerowa,
Gospodarz lokalu — kol. Jadwiga Jurczyńska,
Kier. Biura Pośr. Pracy — kol. Krzysztof Rożyński,
Członkowie Zarządu: kol. kol. Leon Kruppe, Leon Kosiński i Czarna Desserówna.
Komisja Rewizyjna: kol. kol. Grabowski Jan, Festenstadt Jakób i Omieciński Józef.
Obecny adres Oddziału — ul. Traugutta 8.

ZATRUDNIANIE NIEFACHOWEGO PERSONELU W APTEKACH.

(Okólnik do Panów Wojewodów i Pana Komisarza m. st. Warszawy Nr. 20/33. Min. Opieki Społecznej Nr. Z. F. 11/29/12 z dn. 7 kwietnia 1933 r.).

W czasie rewizyj aptek stwierdzono, że w dalszym ciągu często zdarzają się przypadki zatrudniania w aptekach osób niefachowych przy czynnościach, które powinny być poruczane wyłącznie personelowi fachowemu.

Wobec powyższego, Ministerstwo Opieki Społecznej poleca właściwym organom nadzorczym (inspektorom farmaceutycznych i lekarzom powiatowym) zwrócić baczną uwagę na okoliczność zatrudniania w aptekach tak publicznych, jak zakładowych, osób niefachowych, a w razie zauważenia tego rodzaju wykroczeń, pociągać zarządzających aptekami do odpowiedzialności karno-administracyjnej na mocy przepisów art. 33 prawa o wykroczeniach.

Jednocześnie Ministerstwo wyjaśnia, że osoby niefachowe (nie posiadające ustawowo określonych kwalifikacyj zawodowo - farmaceutycznych) mogą być używane tylko do czynności czysto mechanicznych, a mianowicie mycia naczyń i utrzymywania w czystości przyrządów i przyborów laboratoryjnych do naczyń już sporządzonych preparatów; nakładania lub nalewania (fasowania) w materjalni środków, przeznaczonych do odręcznej sprzedaży, z wyłączeniem dzielenia na dawki lekarskie oraz utrzymywania w czystości i porządku wszystkich pomieszczeń apteki. Czynności kancelaryjno-rachunkowe, o ile dział ten jest prowadzony przez niefachowy personel farmaceutyczny, powinny być wykonywane w kasie lub poza obrębem izby aptecznej (w kantorze lub materjalni).

Przebywanie personelu niefachowego w izbie aptecznej (ekspedycyjnej) z wyjątkiem kasjerki (kasjera) może mieć miejsce tylko podczas przeprowadzania porządków w tej izbie.

Powyższem uchyla się okólnik Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dnia 1 lipca 1924 r. Nr. Z. F. 1305/24 w sprawie zatrudniania niefachowego personelu w aptekach.

CHININA W NOWEJ POSTACI W ROLI BARDZO CENNEGO LEKU, ZWŁASZCZA W CZASIE KRYZYSU EKONOMICZNEGO.

Jak już jest wiadomo, ostatnio Indyjsko-Holenderski Przemysł Farmaceutyczny na wyspie Jawie i w Holandji, stojąc na czele Międzynarodowej Konwencji Chininowej, wprowadził do lecznictwa chininę, t. j. Chinin. Sulfuric. Puriss, w nadzwyczaj cennej postaci, a mianowicie w specjalnych pigułkach po 0,05 najczystszego gatunku chininy, zawartej w luźnym stanie, czyli w proszku pod bardzo cienką warstewką cukru mlecznego. Pigułki te znajdują się w sprzedaży p. n. „Chinin - Pulver - Pillen „Original".

Biorąc pod uwagę doniosłość wspomnianej inowacji, lekarze zagranicą i w Polsce stwierdzili, iż ta nowa postać chininy w pigułkach „Original" przynosi nieocenione usługi w praktyce lekarskiej, tak w chirurgji, pedjatrji, ginekologji, jak i w terapji oraz daje możność przeprowadzenia dużych oszczędności, szczególnie instytucjom wojskowym, komunalnym i Kasom Chorych, zwłaszcza w lecznictwie szpitalnem. Między innymi, naczelny lekarz szpitala Kasy Chorych w Warszawie, p. dr. med. W. Kozłowski po przeprowadzeniu doświadczeń w szerszym zakresie z pigułkami „Original", pisze w liście z dn. 20/2, r. b. co następuje:

„Naskutek pisma WPanów komunikuję niniejszem, że pigułki „Original" z chininą w proszku, dostarczone ostatnio w większych ilościach przez Centralę Zakupów dla Kas Chorych w opakowaniu klinicznem, stosowane są w szpitalu Kasy Chorych na Solcu z bardzo dobrym wynikiem, szczególnie przy różnych chorobach z przeziębienia. Pigułki „Original" są również szeroko stosowane na oddziale chirurgicznym tutejszego szpitala, przyczem uważam je za bardzo cenny preparat oraz jednocześnie dający duże oszczędności w lecznictwie szpitalnem".

Nadzwyczajna skuteczność lecznicza pigułek „Original" w bardzo wielu chorobach z przeziębienia i złej przemiany materji, stwierdzona została przez wybitne siły naukowe medycyny, a prof. dr. med. Fritz Johannessohn, na podstawie szeroko przeprowadzonych doświadczeń, poleca stosowanie pigułek „Original" w chorobach, wskazanych w specjalnem wydaniu lekarskiem p. t.: „Receptura chininy", szczególnie w wypadkach: Abortus incypiens, Abortus incypiens febrilis, Angina lacunaris, Angina pectoris, Cystitis, Dysbasia angiosclerotica intermittens, Dysenteria, Febris tuberculosa, Grypa, Herpes zoster, Choroby jelit, Lumbago, Malaria, Migraena, Osłabienie bólów porodowych, Polyarthritis rheumatica acuta, Scotoma scintillans, Skurcz brodawek sutkowych, Tahycardia paroxysmalis. Bóle głowy i t. p. choroby.

W związku z powyższem należy zaznaczyć, że pigułki „Original" w klinicznem opakowaniu przy nabywaniu ich na wagę, t. j. po 100, 250 i 500 gramów, a nie w oryginalnych rurkach, zawierających tylko po 50 pigułek, kalkulują się znacznie taniej, niż wogóle chinina w proszku. Pigułki „Original" w opakowaniu klinicznem, t. j. na wagę wszystkie Kasy Chorych w Polsce otrzymują wyłącznie przez Centralę Zakupów dla Kas Chorych w Warszawie, po cenie, podanej w cenniku Centrali Zakupów dla Kas Chorych (patrz rubryka soli chininowych). Szpitale wojskowe zaopatrywane są przez Wojskowy Zakład Zaopatrzenia Sanitarnego, Warszawa — Powązki, zaś szpitale komunalne przez Apteczne Składnice Miejskie oraz Zrzeszenie Spółdz. Gosp. Inwest. Samorządów Powiatowych, ul. Dobra 28, Warszawa. Generalnym Przedstawicielem Indyjsko - Holenderskiego Przemysłu Farmaceutycznego, jest p. **K. S. Rymowicz, przy ul. Marszałka Focha Nr. 8. Warszawa.**

Łańcuch prasowy na rzecz bezrobotnych farmaceutów.

(Ciąg dalszy).

P. Bolesław Soborski — współwłaściciel firmy Perfection w Warszawie (wezw. przez kol. dyr. Al. Hübnera) składa 50 złotych.

Oddział Radomski Z. Z. F. P. nadesłał zebraną wśród kolegów Oddziału kwotę zł. 50.

Kol. A. Grygel, prezes Oddz. Wil. Z. Z. F. P. (wezwany przez kol. Kościukiewicza) składa 10 zł. i wzywa kol. W. Mickiewicza, kier. Wydziału Apteczn. Pol. Kolei Państw. w Wilnie oraz kol. Mieczysława Adamowicza, kier. apteki miejskiej w Wilnie.

Kol. Stanisław Marjan Stępień - Dzierzgowo (wezw. przez kol. Wł. Malinowskiego) składa 10 zł. i wzywa kol. Kazimierza Trzeciaka — wł. apt. w Łunnie, kol. Wł. Dunin-Borkowskiego — wł. apt. w Krośniewicach, kol. L. Nitkiewicza — wł. apt. w Boremlu, kol. W. Staroniewicza — wł. apt. w Łucku, kol. Feliksa Łaganowskiego — wł. apt. w Zamościu, wszystkich sukcesorów apteki F. Podolskiego w Otwocku, kol. J. Szczygłowskiego — wł. apt. w Szczebrzeszynie, kol. Bielakowskiego — wł. apt. w Lubartowie, kol. J. Szpunara — wł. apt. w Jaworznie, kol. Szulca—wł. apt. w Tuszynie, kol. M. Raczunasa — wł. apt. w Łukowie, p. Lidję Staszewską — sukc. apt. K. Staszewskiego w Dzierzgowie, kol. Obremskiego (apt. Radomskiego w W-wie), kol. Ławickiego (apt. dr. Heinricha w Warszawie), kol. Trzeciaka — apt. w Krzemieńcu.

Kol. Włodzimierz Bortnowski — Łódz (wezw. przez kol. Al. Koszykowskiego) składa 6 zł.

Kol. Jan Błaszczyk — Łódź (wezw. przez kol. I. Piotrowską) składa 5 zł.

Kol. Henryk Frąckiewicz (wezw. przez kol. I. Piotrowską) składa 5 zł.

Kol. Rachela Talkowska (wezw. przez kol. J. Szmerkowicza) składa 5 zł. i wzywa kol. P. Orlińskiego (apteka Zdrowia w Słonimie) i kol. J. Żelikowskiego (skł. apt. w Słonimie).

Kol. Janina Płońska — Częstochowa (wezw. przez kol. W. Lubarskiego) składa 5 zł.

Kol. Aleksander Czapliński — Częstochowa (wezw. przez kol. J. Winiarską) składa 5 zł.

Kol. Stefan Hirner — Głowaczów (wezw. przez kol. K. Mikulskiego) składa 5 zł. i wzywa kol. M. Rzeźnickiego — wł. apt. w Knyszynie.

Kol. Dawid Mazur — Wilno (wezw. przez kol. K. Jarmołowskiego) składa 5 zł. i wzywa kol. Marję Ejdrygiewiczową i kol. Adama Korzeniowskiego z Wilna.

Kol. Tadeusz Mostowski — Chełm (wezw. przez kol. Cz. Wocha) składa 5 zł. i wzywa kol. K. Ochockiego z Lublina.

Kol. Seweryn Dańczak — Rzeszów (wezw. przez kol. M. Kałużyńskiego) składa 5 zł.

Kol. Wacław Ossowski (wezw. przez kol. Cz. Patka) składa 5 zł.

Kol. Kazimierz Ulanowski — f. „Motor" (wezw. przez kol. J. Sobczaka) składa 5 zł.

Kol. Zygmunt Skarżyński — Łódź (wezw. przez kol. W. Kranasową) składa 5 zł. i wzywa kol. kol. Wróblewskiego (Biuro Zakupów K. Ch. w Łodzi), Tarczyńskiego (Składn. apt. K. Ch. Łódź), Bezę, Jaroszewicza, Kosińskiego, Sylw. Grabowskiego — z apt. I. K. Ch. w Łodzi, Tomaszewskiego — z apt. III. K. Ch. w Łodzi.

Kol. Mieczysław Landsberg (wezw. przez kol. H. Bagieńskiego) składa 5 zł. i wzywa kol. J. Bujalskiego) — wł. apt.

Kol. Kazimierz Mierzejewski — Ostrów Wlkp. (wezw. przez kol. J. Suchockiego) składa 5 zł. i wzywa kol. A. Koczubika z Katowic i kol. F. Radzińskiego) — apt. św. Zofji — Lwów).

Kol. Antoni Tacikowski (wezw. przez kol. I. Borzęcką) składa 5 zł.

Kol Ignacy Jędreas — Sosnowiec (wezw. przez kol. A. Bobrowskiego) składa 5 zł. i wzywa kol. W. Stępkowskiego (Skł. Sanit. K. Ch. w Sosnowcu).

Kol. Mieczysław Danilecki (wezw. przez kol. Fr. Millera) składa 5 zł.

Kol. A. Walencik — Lubartów (wezw. przez kol. Wł. Malinowskiego) składa 5 zł. i wzywa kol. Andrzeja Piątkowskiego (Lublin, apt. Szeligi).

Kol. E. Pytlasiński składa 5 zł.

Kol. Felicja Mendelewicz (wezw. przez kol. G. Roszkowską) składa 3 zł. i wzywa kol. Janiakównę Zofję (apt. Kleina i Wilczyńskiego).

Kol. Franciszek Kraczkiewicz — Lublin (wezw. przez kol. J. Dmowskiego) składa 3 zł. i wzywa kol. kol. Anielę Olifirowiczową, Janinę Graszewską — z apt. Barszczewskiego i Obrąpalskiego w Lublinie.

*

Koledzy z Wydziału Aptecznego K. Ch. m. Warszawy złożyli następujące kwoty: St. Gębski 2 zł., Zakrzewski 1 zł., K. Kokin 50 gr., E. — 50 gr., K. J. — 50 gr., Czerkawski 1 zł., N. N. — 50 gr., N. N. — 50 gr., N. N. — 50 gr., Skubniewski — 50 gr. Razem zł. 7.50.

Koledzy z apteki Kasy Chorych przy Pl. Unji Lubelskiej wpłacili zł. 5.50. Na wymienioną sumę złożyły się następujące ofiary. Kol. kol. H. Bagieński 1 zł., M. Gorzkowska 1 zł., W. Januszkowski 1 zł., J. Kosmulska 50 gr., J. Kietliński 1 zł., N. Czerniachowicz 1 zł.

Koledzy z apteki Kasy Chorych ul. Jagiellońska złożyli następujące kwoty: Edm. Szyszko 5 zł., Cz. Nałęcz 5 zł., W. Folejewski 5 zł., Al. Kubalski 5 zł., W. Hirschhauer 3 zł., Kaczmarska 2 zł., Z. Kasprzycki 3 zł., R. Rzepnicki 5 zł., M. Dobosiewicz 2 zł., Skarżyńska 2 zł., H. Leśniewska 2 zł., M. Szalla 2 zł., H. Piątkowski 2 zł., J. Szatkowska 2 zł., J. Mućko zł. 1.50, P. Andruski 2 zł., K. Dziubiński 2 zł., A. Ojrzyński 2 zł. R. Stocki zł. 3. Razem zł. 55,50.

Koledzy z apteki Kasy Chorych ul. Marjańska złożyli następujące kwoty: W. Palczewski 3 zł., M. Landsberg 3 zł., Fr. Grudnik 3 zł., I. Borzęcka 2 zł., H. Stankiewiczówna 1 zł., M. Golendberg 2 zł., M. Dardziński 2 zł., W. Kozłowski 3 zł., N. N. 1 zł., N. N. 2 zł., Markowski 2 zł., J. Biegański 2 zł., A. Tacikowski 3 zł., Wiszniewski 2 zł., P. Śliwińska 3 zł., J. Bidziński 2 zł., T. Grzymski zł. 1.50, A. Urban zł. 1.50, N. N. 1 zł. Razem zł. 40.

Koledzy z apteki Kasy Chorych Al. Jerozolimskie złożyli następujące kwoty: W. Stolarski 5 zł., E. Z. 50 gr., St. Kalinowski 2 zł., Willochowa 2 zł., J. Kuźmiński 2 zł., J. Szantyr 1 zł., N. N. 50 gr., N. N. 50 gr., Mroczkówna 50 gr., K. Zabłocki 50 gr. Marja Pencițło 50 gr., J. Krzętowski 3 zł., N. N. 50 gr. Razem zł. 18.50.

Kol. F. Żurkowski złożył 5 zł., kol. F. Haciski złożył 10 zł.

Ze względu na to, iż chcielibyśmy w następnym numerze „Kroniki" podać dalsze wyniki akcji łańcuchowej, uprzejmie prosimy Szanownych Kolegów „wezwanych" i innych o łaskawe możliwie szybkie wpłacanie zadeklarowanych kwot. — Red.

ZESTAWIENIE WPŁYWÓW I WYDATKÓW FUNDUSZU POMOCY BEZROBOTNYM FARMACEUTOM PRZY ZARZ. GŁÓW. Z. Z. F. P. ZA CZAS OD 1.I. DO 30.IV. 1933 R.

Ogólny wpływ z łańcucha prasowego i ofiar nadsyłanych przez Oddziały Związku . . .		5.658.74
Udzielono zapomóg poszczególnym Oddziałom na sumę	2.240.50	
Udzielono doraźnych zapomóg poszczególnym członkom Związku na sumę	1.018.80	3.259.30
	Saldo	2.399.44

Zarząd Oddziału Warszawskiego Z. Z. F. P. komunikuje, że w czasie od dn. 1.I. do dn. 30.IV. 33 r. wypłacił zapomóg poszczególnym kolegom na ogólną sumę zł. 1059 gr. 90.

Fundusze Oddziału są na wyczerpaniu. Zarząd Oddziału zwraca się do wszystkich Kolegów z prośbą o składanie ofiar na rzecz Kolegów bezrobotnych.

Wiadomości bieżące

XIV ZJAZD LEKARZY I PRZYRODNIKÓW POLSKICH (12 — 15 września 193 r.). Prace organizacyjne postępują szybko naprzód. Zgłoszenia referatów w poszczególnych sekcjach są nadspodziewanie liczne. Pozwala to na wniosek, że liczba uczestników będzie wogóle duża, pomimo ciężkich warunków obecnych. Przyczyni się do tego w dużym stopniu znaczne ożywienie sekcji grupy przyrodników, których udział zapowiada się znacznie liczniej niż w zjazdach dotychczasowych. Komitet Organizacyjny poda w najbliższym czasie do wiadomości wyniki

starań w uzyskaniu znacznej zniżki kolejowej dla uczestników zjazdu.

Do ożywienia zjazdu przyczyni się również niewątpliwie wystawa „Przyroda, Zdrowie i Opieka Społeczna", która dzięki życzliwemu ustosunkowaniu się i poparciu Rządu oraz instytucyj samorządowych i społecznych da uczestnikom zjazdu możność zaznajomienia się z naszym dorobkiem i stanem posiadania w tych ważnych dziedzinach naszego życia społecznego.

EGZAMINY NA STOPIEŃ POMOCNIKA APTEKARSKIEGO odbędą się w dniach 2, 6, 7 i 9 czerwca 1933 r. Podania o dopuszczenie do egzaminu przyjmowane będą od 22-go do 24-go maja r. b. włącznie, w godz. 10—12 w Dziekanacie Wydz. Farm. U. W.

NOWA APTEKA. W dn. 9.IV r. b. p. Helena Brzęczkowska uruchomiła aptekę w Szczawnicy.

ZMIANY WŁASNOŚCI. Aptekę pp.: Nasierowskiego i Czerwińskiego w Warszawie nabyli pp.: A. Piotrowski i St. Laube.

Tranzakcję powyższą przeprowadził Wydział Pośrednictwa przy Z. Z. F. P.

Aptekę p. Gorta w Sobieniach-Jeziorach nabył na własność p. B. Rymgayłło.

Aptekę p. W. Borowskiego w Warszawie nabył na własność p. I. Nasierowski.

APTEKARZE MAŁOPOLSKI WSCHODNIEJ BOJKOTUJĄ TOWARY NIEMIECKIE. W związku z zajściami na terenie Rzeszy Niemieckiej w dn. 28.IV r. b. odbyło się zebranie w sali Tow. Aptekarskiego we Lwowie. Kol. M-r. B. Scheinbach zdał sprawozdanie z dotychczasowej akcji w tej sprawie wśród aptekarzy małopolskich oraz przedłożył cały szereg wniosków.

„ŚWIĘCONE" W TOW. APTEKARSKIEM. Dnia 6 b. m. odbyło się tradycyjne „Święcone" w salach Tow. Aptek. ul. Św. Mikołaja Nr. 15 we Lwowie.

ODCZYT W TOW. APT. (Lwów). Dnia 29.IV r. b. M-r. Stein wygłosił w lokalu Tow. Aptek. odczyt p. t. „Ustawa aptekarska w Polsce i w innych państwach europejskich".

ODCZYTY W W. T. F. W dn. 5.V. 1933 r. w lokalu Warszawskiego T-wa Farmaceutycznego odbył się przy zapełnionej sali odczyt prof. Ferdynanda Ossendowskiego na wielce aktualny temat „Walka o Azję". Prof. Ossendowski w godzinnem przemówieniu przedstawił przyczyny obecnych walk na Dalekim Wschodzie, jakie od roku obserwujemy.

Po tym odczycie P. B. Zamoyska, magister farmacji, wygłosiła referat na temat zawodowy, a mianowicie: „O badaniu i przechowywaniu tranu", dając bardzo ciekawe wyniki tych badań.

KONKURS NA OTWARCIE NOWEJ APTEKI. Urząd Wojewódzki Pomorski ogłosił konkurs na otwarcie apteki publicznej w Rumji — Zagórzu, pow. morskiego. Podania o nadanie tej koncesji należy składać do dnia 30 czerwca r. b. w Urzędzie Wojewódzkim Pomorskim.

LEKARZE ŻYDOWSCY W WARSZAWIE BOJKOTUJĄ MEDYKAMENTY NIEMIECKIE. Wobec wypadków w Niemczech postanowili lekarze żydowscy w Warszawie nie zapisywać pacjentom swym medykamentów pochodzenia niemieckiego. W najbliższych dniach opracowana zostanie szczegółowa lista medykamentów pochodzenia niemieckiego, które dotychczas były zalecane przez lekarzy żydów, a które są dozwolone w Polsce. O ile medykamentów niemieckich nie będzie można zastąpić podobnemi medykamentami wyrobu krajowego, to lekarze Żydzi mają zalecać medykamenty innych krajów (Lekarz Polski).

SZYKANOWANIE ŻYDÓW W UZDROWISKACH NIEMIECKICH. Komisaryczny burmistrz miasta Speyer wydał zarządzenie, którego mocą w miejskim zakładzie kąpielowym wyznaczone będą oddzielne godziny dla Żydów w sezonie letnim. Zarządzenie to motywowane jest względami utrzymania spokoju i porządku publicznego.

DROGERZYŚCI W ROLI APTEKARZY. W dniu 29.IV r. b. został zamknięty przez p. insp. farm. M-ra A. Kalickiego skład apteczny Antoniego Stefańskiego przy ul. Rozbrat 34-36.

Przy rewizji w wymienionym składzie znaleziono nielegalnie przechowywany eter i środki silnie działające (trucizny). Ujawniono gotowe leki (proszki, czopki, pigułki), w skład których wchodziły: papaweryna, kodeina, digitalis, collargol, azotan srebra i t. p. Znaleziono tam również cały szereg przeparatów galenowych.

ODZNACZENIE. P. Jan Klera, właściciel apteki w Czarnkowie został odznaczony medalem Niepodległości.

NOWY KIEROWNIK APTEKI K. CH. Z dniem 6 b. m. został mianowany kierownikiem apteki K. Ch. m. Warszawy przy ul. Krypskiej kol. Witold Hirschhauer, prezes Oddziału Warsz. Z. Z. F. P. Zarząd Związku i redakcja „Kroniki" składają z tego powodu kol. Hirschhauerowi serdeczne gratulacje.

KONGRES FEDERACJI FARMACEUTÓW SŁOWIAŃSKICH został odłożony do roku 1934-go. Kongres zostanie zwołany do Zagrzebia i odbędzie się łącznie z uroczystością pięćdziesięciolecia powstania studjum farmaceutycznego na tamtejszym uniwersytecie.

ODDZIAŁ WARSZAWSKI Z. Z. F. P. podaje do wiadomości, iż z dn. 1.V została skasowana pomoc prawna dla członków Związku przy Unji Z. Z. P. U., natomiast **bezpłatnych porad prawnych udzielać będzie** (za okazaniem legitymacji związkowej) **p. mec. Jarmusiewicz**, ul. Królewska Nr. 29 m. 2 w godz. 17 — 19.

Poza tem Oddział Warszawski przypomina, iż przyjmowane są nadal **zapisy do chóru** związkowego oraz **do zespołu muzycznego.** Zapisy przyjmuje sekretarjat codziennie w godz. od 10 do 16-ej.

ANTYKONSTYTUCYJNA UMOWA. „Jutro Pracy" z dnia 7.V r. b. donosi: Między Lubelską Kasą Chorych, a Związkiem Lekarzy została zawarta umowa, w której lekarze zastrzegli sobie, że Kasa Chorych nie będzie zatrudniać felczerów.

Umowa taka jest sprzeczna z ustawodawstwem polskiem, a ponadto godzi w interesy ubezpieczonych, zmuszonych korzystać z pomocy leczniczej Kasy Chorych.

Wykluczenie, bowiem, felczerów od pracy w Kasie Chorych, skazuje pacjentów na przyjmowanie pewnych zabiegów leczniczych, których lekarze normalnie nie chcą dokonywać, od pielęgniarzy i posługaczy szpitalnych, na których poziomie i fachowości, oczywiście polegać w tym stopniu nie można. Równocześnie pogarsza się prawem kaduka i tak ciężkie położenie ekonomiczne felczerów, posiadających odpowiednią praktykę i wykształcenie.

W związku z tą sprawą Lubelski Oddział Zw. Felczerów odwiedził w ubiegłym tygodniu Wiceprezes Unji, kol. mec. Szczepański.

Sprawa ta będzie przedmiotem energicznej interwencji u miarodajnych czynników.

Pracownicze Zrzeszenie Kulturalno - Artystyczne, Warszawa, ul. Sienna 16 i Marszałkowska 119, komunikuje, że posiada bilety do następujących teatrów:

TEATR NARODOWY zniżka 45% **„Wir".**
TEATR LETNI zniżka 45%. **„Ach ta gotówka".**
TEATR POLSKI na każdy dzień zniżka 40%. **„Ptaki".**
TEATR WIELKI Opera, zniżka 25% na każdy dzień. Szczegóły w afiszach. Bony należy zamieniać w Kasie Teatru w dniu przedstawienia od godz. 7-ej wieczorem.
TEATR ATENEUM zniża 40 — 45%. **„Krzyczcie Chiny".**
Operetka 8.30 zniżka 30%. **„Szczęśliwej podróży".**
TEATR BANDA zniżka 25%. **„Moja siostra i ja".**
TEATR MORSKIE OKO zniżka 25%. **„Boccacio".**
TEATR KAMERALNY zniżka 25 — 30%. **„Zabawka".**
TEATR im. ZAPOLSKIEJ zniżka 33¹/₃%. **„Zaczarowane koło".**
ZACHĘTA, na każdy dzień po zł. 0.65.

Zniżka do kin: Atlantic, Casino, Hollywood i Majestatic, Cyrku, na Koncerty piątkowe do Filharmonji i t. p.

Wszystkie bilety **zamawiać można telefonicznie (751-93 i 296-7)** lub osobiście w biurze P. Z. K. A., Sienna 16, II piętro, pokój 7, Marszałkowska 119 w godzinach od 10-tej do 15-tej i od 17-tej do 19-tej w niedziele i święta od 16-tej do 19-tej.

POPIERAJMY TYCH, KTÓRZY NAS POPIERAJĄ!

W związku z coraz silniej zarysowującą się wśród całego społeczeństwa polskiego tendencją, wyeliminowania z rynku naszego towarów pochodzenia niemieckiego, nakazem każdego aptekarza jest popieranie w pierwszym rzędzie wyrobów krajowych — w braku ich, tych krajów, które są z nami w przyjaznych stosunkach.

Obecnie sprowadza się do Polski już znaczną część chemikaljów farmaceutycznych z innych krajów z Polską zaprzyjaźnionych, jak Francja, Szwecja, Holandja i t. d., a zmiana ta została podyktowana nietylko przez wzgląd na momenty natury politycznej i własnego interesu, bo towary z tych krajów są często tańsze od niemieckich, ale i przez obowiązek wzajemnej wymiany towarów. Należy bowiem zaznaczyć, że niektóre kraje importują z Polski kilkakrotnie więcej, niż eksportują do Polski. Jest więc naturalnem, że powinniśmy w pierwszym rzę-

dzie przy sprowadzaniu towarów z zagranicy uwzględnić kraje kupujące od nas.

Oto kilka cyfr statystycznych handlu ze Szwecją w latach 1930 — 1932:

	Import do Polski		Export do Szwecji	
	ton	w tys. zł.	ton	w tys. zł.
1930	135.944	40.922	3.041.781	111.088
1931	94.761	28.989	3.199.457	91.052
1931	brak danych	15,997	brak danych	63 692

Z zestawienia powyższego wynika, że Szwecja kupuje u nas 3 — 4 razy więcej niż nam sprzedaje.

ULGI KURACYJNE DLA FARMACEUTÓW.

Na skutek zwrócenia się Zarządu Głównego Związku do wszystkich Uzdrowisk w Polsce w sprawie udzielania zniżek kuracyjnych członkom Z. Z. F. P., otrzymaliśmy pierwsze odpowiedzi, które poniżej zamieszczamy:

NIEMIRÓW — ZDRÓJ (st. kol. Rawa Ruska) udzielać będzie 50% zniżki w I i III sezonie. W II sezonie Zakład udzielać będzie ulg w poszczególnych wypadkach.

JASTRZĘBIE — ZDRÓJ — Zakład udzielać będzie ulg członkom Związku w wysokości udzielanej urzędnikom państwowym.

RABKA — Zakład kąpielowy — udzielać będzie członkom Związku i ich rodzinom zniżki na kąpielach i innych zabiegach leczniczych w wysokości 30%.

IWONICZ — Zakład Zdrojowo - Kąpielowy Józefa i Emmy Hr. Załuskich udzielać będzie we wszystkich sezonach zniżkę na kąpielach mineralnych w stosunku na 4 bilety zakupione — jeden bezpłatny.

ZALESZCZYKI. Komisja Zdrojowa pobierać będzie od członków Związku opłatę kuracyjną w wysokości: od 1 osoby 5 zł., od rodziny do 3 osób — 7 zł. 50 gr., ponad 3 osoby 10 zł. Dzieci do lat 6 wolne są od opłaty kuracyjnej.

Członkowie Związku winni zaopatrzyć się w specjalne zaświadczenia wzgl. okazywać legitymację członkowską.

Materjał reklamowy wymienionych uzdrowisk jest do przejrzenia w Adm. Kroniki Farmaceutycznej.

Dalszy ciąg podamy w miarę napływania odpowiedzi.

DO WIADOMOŚCI KOLEGÓW FARMACEUTÓW.

Niniejszem donosimy WPanom Aptekarzom, że od szeregu lat na polskim rynku zostały wprowadzone pierwszorzędne wyroby farmaceutyczne produkcji Indyjsko - Holenderskiego Przemysłu Farmaceutycznego N. V. Bandoengsche Kininefabriek na wyspie Jawie i w Holandji, a mianowicie:

Wszystkie sole chininowe, sole jodowe, sole bizmutowe, sole kofeinowe, sole teobrominowe, Saccharum lactis, Natrium chloratum puriss. D. A. B VI, masło kakaowe oraz specjalne chininowe pigułki „Original" i szereg innych t. p. artykułów farmaceutycznych, które zyskały w całej pełni uznanie wśród WPanów lekarzy i aptekarzy w Polsce.

Wszystkie wyżej wymienione wyroby żądać w hurtowniach aptecznych wyłącznie w opakowaniu oryginalnem z marką fabryczną „B. K. JAVA".

Generalny przedstawiciel Indyjsko - Holenderskiego Przemysłu Farmaceutycznego na Polskę i Gdańsk **K. S. Rymowicz Warszawa, Marsz. Focha 8.**

Przegląd prasy.

W i a d o m o ś c i F a r m a c e u t y c z n e Nr. 19 z dn. 7-go maja r. b. w dziale naukowym podają artykuł dr. Kudrzyckiej-Biełoszabskiej p. t. „Organy dodatkowe i ich pozostałości na roślinnych surowcach lekarskich". „Przegląd Prawny" podaje zmiany w podziale czynności Wydziałów Opieki Społecznej i Zdrowia. Dalej czytamy artykuł prez. Filipowicza „Podatnik a sekwestrator" zakończony w następujący sposób:

„Urzędy skarbowe zaś muszą dojść do przeświadczenia, że jednem z ich zadań jest ochrona placówek gospodarczych i stwarzanie warunków najlepszego ich prosperowania, aby krąg płatników mocnych i podatkowo - uświadomionych był jak najszerszy.

Faktów wyżej przytoczonych nie chcę generalizować; wierzę, że ci urzędnicy państwowi, którzy w wymienionych przypadkach nie umieli stanąć na wysokości zadania, należą do nielicznych wyjątków, ale chciałbym, aby i oni zrozumieli, że rola jaką spełniają w zrozumieniu państwowem, jest naprawdę duża i że tem więcej nie powinni nigdy zapominać o maksymie, że „prawem naczelnem każdego jest dobro Państwa".

Pozatem znajdujemy w tym numerze postulaty czeskiego prof. farmakologji Stonkensteina, tyczące się zwalczania bezwartościowych specyfików. Przedruk komunikatu Z. Z. F. P. w sprawie taksy aptekarskiej, komunikaty i sprawozdania Towarzystwa, kronika, ze świata i przegląd prasy uzupełniają numer.

L e k a r z P o l s k i Nr. 5 z dn. 1 maja r. b., poza szeregiem różnych prac, podaje artykuł d-ra Odrzywolskiego p. t.: „Bezrobocie lekarzy i jego przyczyny", w którym czytamy:

„Gdzie należy szukać przyczyn bezrobocia lekarzy? Po pierwsze musimy zapytać, czy lekarzy w Polsce jest zadużo. Jeśli chodzi o całość terenu naszego Państwa — to musimy dać stanowczo odpowiedź przeczącą. Według „małego rocznika statystyki R. P." za rok 1932 tak wygląda zestawienie ilości lekarzy w poszczególnych państwach:

Na 10.000 ludności przypada lekarzy:

St. Zj. Am. Płn.	— 12,6	Łotwa	— 6,4
Szkocja	— 12,0	Francja	— 6,2
Austrja	— 12,0	Norwegja	— 6,0
Węgry	— 8,6	Czechosłowacja	— 5,8
Szwajcarja	— 8,1	Holandja	— 5 6
Japonja	— 7,1	Szwecja	— 3,7
Niemcy	— 7,6	Polska	— 3.1
Estonja	— 7,5	Finlandja	— 2,6
Danja	— 7,4	Litwa	— 2,0
Włochy	— 7,4	Egipt	— 1,6
Belgja	— 6,7		

a zatem Polska znajduje się na 18-tem miejscu, a 4-tem od końca w szeregu wymienionych krajów; z drugiej strony stan sanitarny kraju, o czem świadczyć może i ilość przypadków chorób zakaźnych i przeciętny wiek życia, jest tego rodzaju, że pole pracy dla lekarzy jest u nas duże. Inna rzecz, że rozmieszczenie lekarzy na terenie państwa jest wysoce nienormalne. Większe środowiska skupiają duże liczby lekarzy, często większe, niż tego wymagają faktycznie potrzeby ludności, prowincja natomiast ma ich za mało. I to stwarza ten względny nadmiar lekarzy, który odgrywa bardzo ważną rolę wśród przyczyn bezrobocia. Oto parę cyfr, które rzucą światło na kwestję rozmieszczenia lekarzy: Warszawa przy ludności 1,100,000 (okrągło) gromadzi 2400 lekarzy, a więc miasto — które gromadzi zaledwie 3% ludności kraju skupia zgórą 20% wszystkich lekarzy. W całem państwie na 10 tys. mieszkańców wypada 3 lekarzy, w samej Warszawie na tę samą cyfrę ludności wypada lekarzy 21. Miasta liczące powyżej 100,000 mieszkańców (Warszawa, Łódź, Poznań, Kraków, Lwów, Wilno, Bydgoszcz, Katowice, Lublin i Sosnowiec), które łącznie skupiły okrągło 3,300,000 ludności zgromadziły 5,500 lekarzy, a zatem przeciętnie — w miastach tych na 10,000 ludności przypada blisko 16 lekarzy; reszta państwa, zamieszkana przez 28,000,000 ludności posiada około 6,000 lekarzy, czyli na 10,000 ludności wypada około 2 lekarzy.

Zbyt daleko zaprowadziłoby nas omawianie na tem miejscu przyczyn tego zjawiska, wspomnę tylko, że wśród szeregu przyczyn wpływają na to warunki kulturalne naszej a zwłaszcza odległej „głębokiej" prowincji często poprostu odstraszają one ludzi z pewnemi wymaganiami kulturalnemi i co najważniejsze, może obecny system studjów daje zbyt małe przygotowanie do samodzielnej praktyki, przez co młody lekarz, chcąc być w porządku ze swem sumieniem, unika tej samodzielności, lub chcąc się „dokształcić" praktycznie musi długo pozostawać w większem środowisku, najczęściej mieście uniwersyteckiem, w którem ukończył studja. W czasie tym siłą rzeczy wytwarza sobie „modus vivendi", zdobywa jakie-takie podstawy bytu, wiąże się z tem środowiskiem i później rzadko kiedy już decyduje się na wyjazd na prowincję".

Z WYDAWNICTW NADESŁANYCH.

Związek Kas Chorych, Oddział w Krakowie, nadesłał nam następujące swoje najnowsze wydawnictwa:

1) Instrukcja biurowa dla Kas Chorych,
2) „Droga do Zdrowia" — rocznik 1932,
3) „O ciepłocie podgorączkowej" broszura Dr. M. Goldmana (seniora).
4) Zbiór orzeczeń sądowych w zakresie ustawy o obow. ubezp. na wypadek choroby.

Wydawanie coraz to nowych prac z zakresu ubezpieczeń społecznych świadczy wymownie o żywotności Związku.

Ze świata.

O PRACĘ I CHLEB.

Pod powyższym tytułem słowackie czasopismo „Magister" z dn. 15.IV r. b. zamieściło na pierwszej stronicy charakterystyczny list bezrobotnego zwolennika systemu wolnego osiedlania się do redakcji, który w tłumaczeniu niżej podajemy

„Czytałem artykuł: „Koncesja, czy wolne osiedlanie się". Niech mi wolno będzie przyjąć udział w dyskusji, chociaż żałuję, że nie jestem członkiem waszego Związku.

Nie jestem dziennikarzem, ani nie zajmuję się literaturą, więc zechciejcie mi wybaczyć, jeżeli gdziekolwiek przesadzę, zechciejcie zrozumieć głos mojego listu, którego każdy wiersz dyktowała rozpacz i strach przed nadchodzącym dniem. Jestem bez pracy. Tak. Z uniwersyteckiem wykształceniem, 30-letnią praktyką, zamiłowaniem do swojego zawodu, jednak bez pracy. Wiem, że jest nas dużo...

Nawet mnie to nie boli. Przywykłem do głodu w czasie wojny, a wreszcie, gdybym nie wytrzymał, najwyżej umrę z głodu. Ale ja mam rodzinę, dzieci, za które jestem odpowiedzialny. Moja małżonka z chrześcijańską cierpliwością znosi nasz wspólny los, ale moje dzieci, nie powinne cierpieć za to, że ojciec ich był świadkiem wielkich historycznych czasów.

Co się ma stać z niemi, jeżeli rozpacz zaciemni na chwilę mój rozum i... zginę od kulki lub trucizny?... Byłem zawsze czcicielem prawa, dawałem Państwu „co było jego". Dziś jestem sam zgnębiony, do kogo mam się zwrócić, od kogo mam żądać pracy, chleba, egzystencji — jeżeli nie od Państwa, kremu zapłaciłem com był dłużny.

Jestem aptekarzem, to jest moje zajęcie, innego nie znam, pracy znaleźć nie mogę, bo już nie jestem młody, a więc należę do kategorji poniżonych żebraków. Zasłużyłem sobie przecież, abym mógł być gospodarzem u siebie. Ale jak to uskutecznić? Mam atakować urzędy mnóstwem podań, które potem leżą całemi latami w biurkach, aby nareszcie ozdobione karkołomnemi paragrafami z odpowiedzią odmowną, wróciły do mnie? Na ten luksus nie mogę sobie pozwolić, bo nie mam za co. Gdy mi się wyczerpią ostatnie grosze, które jeszcze zostały, to pozostanie mi jedynie zawiesić sobie na szyję dyplom i iść żebrać, albo powiesić się na tym sznurze o narodowych barwach, na którym wisi ozdobna pieczęć uniwersytetu...

System koncesyjny?... Po 30-letniej pracy powinienem otrzymać prawo samodzielnej pracy, a nie łaskę. Po 30-letniej pracy mam prawo żądać, że jeżeli mam wogóle pracować, abym już dla siebie pracował. Tam się osiedlił, gdzie mam nadzieję znaleźć dla siebie utrzymanie, bez względu na to, czy „nowa apteka będzie zagrażała egzystencji już istniejących". Więc moja egzystencja i mojej rodziny oraz przyszłość moich dzieci, nie jest przecież mniej ważną sprawą, niż zmniejszony zysk istniejących aptek.

Kiedy się już urodziłem, kiedy mam kwalifikacje, kiedy dostałem prawo samodzielnego prowadzenia apteki, niech mi będzie dana możność korzystania w praktyce z moich nabytych praw. Ja tylko tego żądam, do czego mam prawo. A więc — wolne osiedlanie się!"

Podobne głosy daje się coraz częściej słyszeć i u nas. Zwolennicy monopolu aptecznego muszą pamiętać, że głód jest złym doradcą. System obecny da się utrzymać na dłuższą metę tylko wtedy, gdy słuszne postulaty farmacji pracującej będą należycie doceniane.

WĘGRY. **Akcja pomocy dla bezrobotnych pracowników.** Przykrem położeniem bezrobotnych farmaceutów-pracowników na Węgrzech zainteresowało się niedawno Min. Spr. Wewn., obiecując wpłynąć na poprawę ich doli. Tymczasem właściciele aptek sami wzięli się do akcji pomocniczej. Związek aptekarzy węgierskich rozesłał do właścicieli aptek okólnik, w którym wzywa aptekarzy budapeszteńskich do wpłacania dobrowolnych składek na rzecz funduszu samopomocowego przez przeciąg 5 miesięcy, zaś aptekarzy prowincjonalnych do wpłacaniu po 5 pengö przez 7 miesięcy. Ci z pośród samotnie pracujących aptekarzy, którzy wykażą się wpłaconą składką po 40 pengö przez okres 7 miesięcy, otrzymają na 4 tygodnie bezpłatnego współpracownika.

Pharm. Ztg. K.

NIEMCY. **Aptekarz w roli lekarza.** W organie niemieckiego związku zawodowego farmaceutów - pracowników „Zentarlblatt für Pharmazie" znajdujemy ciekawy artykuł, poruszający zagadnienie psychologiczne, jak ma się zachować aptekarz, kiedy okoliczność go zmusza do występowania w charakterze lekarza (wobec klienta). Autor artykułu dr. Justus Horn piszę tam m. in.:

W dzisiejszych ciężkich czasach często się zdarza, że ludzie, chcąc uniknąć kosztów wizyty lekarskiej, a wstydząc się korzystać z opieki społecznej, udają się wprost do aptekarza, aby tam przy sposobności kupna lekarstwa, zasięgnąć również porady lekarskiej. Spodziewają się oni bowiem, że aptekarz, który ma tyle z temi rzeczami do czynienia, pozna się na ich chorobie. Nieraz więc aptekarz musi wysłuchać długich opisów choroby, śledzić wraz z nieproszonym pacjentem z niepokojem przebieg dolegliwości i t. p. Jeżeli aptekarz nie chce poprostu niezbyt uprzejmie przerwać tej skargi pacjenta, musi się popr stu zastanowić nad tem, jak daleko sięgają możliwości udzielenia przez niego porady.

Otóż bezwzględnie należy pozostawiać bez odpowiedzi wszystkie pytania o lekarstwa, przy których z samego sposobu pytania wynika, że chory nie zdaje sobie sprawy z rodzaju swej dolegliwości. W szczególności może się zdarzyć, że chory domaga się środków na uśmierzenie bólu, uważając chorobę daną za błahą. Tymczasem nieraz może to być choroba utajona, która potem wybuchnie z siłą gwałtowną, ponieważ nie była od początku leczona, a tylko ból uśmierzany. Dlatego w takich wypadkach należy chorego bezwzględnie skierować do lekarza, aby ten wyświetlił prawdziwą przyczynę choroby, której ból jest przecież nieomylnym sygnałem.

Gdyby istniała statystyka osób, wrogich jakiejkolwiek formie badania lekarskiego, wykorzystałaby ona miljony. Tych wszystkich zna aptekarz, gdyż za jego fachową pomocą usiłują oni najczęściej skonstruować sobie własną metodę leczniczą, co kończy się najczęściej fiaskiem, nieraz notowanem w tragicznej kronice. Często aptekarze są zasypywani jak najbardziej szczegółowemi pytaniami na temat, jakich surowców i chemikaljów używa się do sporządzania znanych lekarstw i specyfików. Potem rozpoczyna się fabrykacja pokątna leków, które ukazują się nieraz na rynku i znajdują nawet powodzenie. Możemy jednak być pewni, że przypadki, w których one pomogły i tak uleczyły się same przez się. Największą wadą tych wszystkich „lekarstw" jest to, że ich siła i sposób działania nie jest wypróbowany.

Na tym samym odcinku leży walka z domowemi środkami leczniczemi, chory spodziewa się, że jeśli ich użyje, zaoszczędzi sobie dużo pieniędzy. Rzeczą aptekarza jest wytłómaczyć mu, że jest to oszczędność pozorna, ponieważ słaby środek domowy musi się wiele razy częściej stosować, pomijając już samą intensywność leczenia. W takim wypadku powinien się aptekarz dowiedzieć, czy chodzi o przejściową, słabszą dolegliwość, czy o przypadek gwałtowniejszy, wymagający tylko odpowiedniej kuracji.

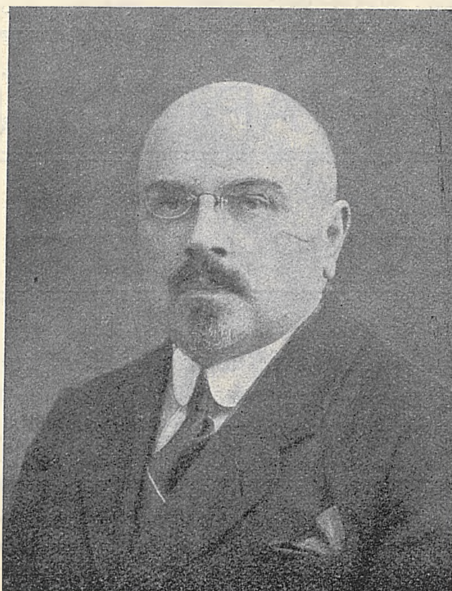
Z powyższych uwag i obserwacji rzeczywistości jaką ma przed sobą każdy aptekarz wynika, że drogi wiodące do uzdrowienia społeczeństwa stoją raczej pod jego bezpośrednim nadzorem, niż lekarza. Więcej ludzi chodzi do aptek, niż do lekarzy i tysiące laików, którzy bez szemrania połykają niezliczone ilości mieszanych pigułek, zaordynowanych sobie wzajemnie lub osobiście, krzyczy gwałtu, kiedy słyszy o zaordynowaniu im czegoś przez lekarza. W tem miejscu spotykają oni aptekarza, który na tym zagrożonym odcinku musi prowadzić wytrwałą i świadomą walkę o zdrowie społeczeństwa

K.

PAMIĘTAJCIE O BEZROBOTNYCH!

Z karty żałobnej.

W dniu 5 maja r. b. zmarł



ś. p. **Kol. M-r Lucjan Olecki,**

wieloletni członek Oddziału Warszawsk. Z.Z.F.P., kierownik apteki K. Ch. m. W-wy przy ul. Tarczyńskiej, przeżywszy lat 55.

Ś. p. kol. Olecki urodził się w roku 1878. Studja ukończył na Uniwersytecie w Odesie w roku 1908. Pracował 5 lat w aptece W. Piskorskiego w Odesie, kilka lat zarządzał apteką na Kaukazie, a następnie wrócił do Odesy, objął dzierżawę apteki Pokornego, później zaś w r. 1918 kupił ją na własność. Gdy władza przeszła w ręce bolszewików, apteka ś. p. kol Oleckiego została, jak zresztą i wszystkie inne, znacjonalizowana. Wówczas ś. p. kol. Olecki objął posadę biurową w kolejowym składzie aptecznym. Powróciwszy do Polski ś. p. kol. O. od 1924 pracował w Kasie Chorych m. Warszawy, zajmując stanowisko kierownika apteki, początkowo przy Pl. Unji Lubelskiej, a następnie przy ulicy Tarczyńskiej. Odznaczał się niezwykłemi zaletami charakteru, a jako kierownik, mając na względzie dobro instytucji, w której pracował, umiał jednak zawsze ułożyć odpowiednio współpracę z innymi kolegami. To też był ogólnie lubiany, śmierć zaś Jego boleśnie odczuli wszyscy, którzy mieli sposobność bliżej się z Nim stykać. Cześć Jego pamięci.

*

Dnia 23.IV zmarł w Warszawie ś. p. **Teofil Kópczyński,** współwłaściciel apteki.

Wydział pośrednictwa kupna, sprzedaży i dzierżaw aptek

Przy Zw. Zaw. Farm. Prac.

Warszawa, Marszałkowska 138 m. 8, tel. 323-18.

APTEKĘ OKRĘGOWĄ sprzedamy w woj. stanisławowskiem, za cenę 28 tys. zł. Osada 2 tys. mieszk. Lekarz na miejscu. Wiad. Z. Z. F. P. Marszałkowska 138.

APTEKĘ NORMALNĄ sprzedamy w Katowicach, pięknie urządzoną, z mieszkaniem przy aptece, za cenę 270 tys. zł. Wiad. Z. Z. F. P. Marszałkowska 138.

APTEKĘ WIEJSKĄ sprzedamy w osadzie przy 6 tys. mieszk. za cenę 22 tys. zł. 2 lekarzy na miejscu. Wiad. Z. Z. F. P. Marszałkowska 138.

APTEKĘ w osadzie fabrycznej przy kolei sprzedamy za cenę około 30 tys. zł. Lekarz i felczer na miejscu. Wiad. Z. Z. F. P. Marszałkowska 138.

APTEKĘ w woj. kieleckiem przy kolei sprzedamy za cenę około 35 tys. zł. Miasteczko 4 tys. mieszk. 2 lekarzy i 3 felczerów na miejscu. Wiad. Z. Z. F. P. Marszałkowska 138.

APTEKĘ w Warszawie sprzedamy o obrocie 320 tys. zł. za cenę około 400 tys. zł. Może być połowa przy wpłacie gotówką 120 tys. zł. Wiad. Z. Z. F. P. Marszałkowska 138.

APTEKĘ w centrum Warszawy sprzedamy za cenę szacunkową 160 tys. zł. przy wpłacie gotówką około 120 tys. zł. Wiad. Z. Z. F. P. Marszałkowska 138.

OKAZYJNE KUPNO APTEKI polecamy w woj. łódzkiem przy wpłacie gotówką około 40 tys. zł. Wiad. Z. Z. F. P. Marszałkowska 138.

SKŁAD APTECZNY z towarem w centrum Warszawy sprzedamy. Czysty dochód miesięczny przeszło 2 tys. zł. Gotówka wymagana około 50 tys. zł. Jest to objekt z dobrą bogatą klientelą. Pewna lokata kapitału. Wiad. Z. Z. F. P. Marszałkowska 138.

POŁOWĘ APTEKI pod Warszawą sprzedamy. Cena szacunkowa 40 tys. zł. przy wpłacie gotówką około 30 tys. zł. Wiad. Z. Z. F. P. Marszałkowska 138.

POSZUKUJEMY KUPNA APTEKI w miasteczku, gdzie są szkoły średnie przy wpłacie około 50 tys. zł. Zgłoszenia do Z. Z. F. P. Marszałkowska 138.

APTEKĘ sprzedamy w okolicach Warszawy. Gimnazjum na miejscu. Cena 55 tysięcy złotych przy wpłacie gotówką około 40 tys. zł. Wiad. Z. Z. F. P., ul. Marszałkowska 138.

APTEKĘ ze składem aptecznym sprzedamy w woj. łódzkiem. Interes dochodowy, gotówki potrzeba około 70 tys. zł. Wiad. Z. Z. F. P., Marszałkowska 138.

POŁOWĘ APTEKI w Warszawie sprzedamy Wymagana gotówka 100 tys. zł. Wiad. Z. Z. F. P., Marszałkowska 138.

APTEKĘ w Warszawie sprzedamy Obrót 10 tys. zł. mies. Gotówki potrzeba około 90 tys. zł. Wiad. Z. Z F. P., Marszałkowska 138.

APTEKĘ o obrocie 42 tys. zł. sprzedamy z powodu choroby właściciela. Potrzeba gotówki około 40 tys. zł. Wiad. Z. Z. F. P. Marszałkowska 138.

POŁOWĘ APTEKI w centrum Łodzi sprzedamy, nie wykluczona druga połowa do dzierżawy. Gotówka wymagana 50 — 60 tys. zł. Wiad. Z. Z. F. P. Marszałkowska 138.

APTEKĘ wiejską sprzedamy, wojew. łódzkie — przy wpłacie gotówki od 15 do 20 tys. zł. Wiadom. Z. Z. F. P., Marszałkowska 138.

POŁOWĘ APTEKI w większem mieście Górnego Śląska sprzedamy. Cena 46 tys. zł. Wiad. Z. Z. F. P., Marszałkowska 138.

APTEKĘ na Pomorzu sprzedamy z domem i fabryką wód. Miasteczko 3 tys. mieszkańców. Lekarz na miejscu. Wiad. Z. Z. F. P., Marszałkowska 138.

Oddział Warszawski Z. Z. F. P. zawiadamia, iż w dniu 27 maja r. b. o godz. 7-ej wiecz. w lokalu Związku, Marszałkowska Nr. 138, odbędzie się

DANCING — BRIDGE

Czysty zysk przeznacza się na umundurowanie drużyny przeciwgazowej Polskiego Czerwonego Krzyża.

Redakcja i Administracja „Kron. Farmac." czynne od godz. 11 do 3 codziennie, prócz niedziel i świąt.
Warszawa, Marszałkowska 138 m. 8 **Telefon 323-18.** **Konto czekowe P. K. O. 8491.**

OGŁOSZENIA: I str. okł.: 1/2 — **120 zł.**, 1/4 — **75 zł.**, 1/8 — **45 zł.**, IV str. okł. oraz w tekście: 1/1 — **200 zł.**, 1/2 — **120 zł.** 1/4 — **65 zł.**, 1/8 — **40 zł.** Przed tekstem: 1/1 — **180 zł.**, 1/2 — **100 zł.** 1/4 — **60 zł.**, 1/8 — **35 zł.** Za tekstem: 1/1 — **150 zł.**, 1/2 — **80 zł.**, 1/4 — **45 zł.**, 1/8 — **25 zł.** Drobne ogłoszenia — za wyraz **20 gr.**

Redaktor odpowiedzialny: **Edmund Szyszko.** Wydawca: **Zw. Zawod. Farmac. Prac. w Rzeczypospolitej Polskiej.**

Zakł. Druk. F. Wyszyński i S-ka, Warszawa, Warecka 15.